PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Czy wysłałeś już prenumeratę za „Przegląd Kupiecki“?

?? Jeżeli nie, uczyń to niezwłocznie! - - -

Pamiętaj, iż jedynie „Przegląd Kupiecki“ staje w obronie twych interesów i walczy o lepsze jutro naszego zawodu.

ROK ZAŁOŻENIA 1905 ROK ZAŁOŻENIA 1905

Samuel L. BREIT

w Krakowie ul. Stradom 23

TELEFON Nr. 2222

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, iż z dniem 1 lipca b. r. przejął **na własne nazwisko** przedsiębiorstwo handlowe, które od 22 lat prowadzonem było pod wspólną firmą **Breit i Nowomiast.**

Staraniem mojem będzie zapewnić mej klijenteli wielki wybór oraz przystępne ceny najnowszych towarów modnych, galanteryjnych i trykotaży i proszę o dalsze darzenie mnie dotychczasowem zaufaniem.

Zdolny i energiczny kupiec

z działu papierniczego, który chce objąć **delkredere** poszukuje zastępstwa na Małopolskę. — Oferty skierować pod „Administracja P. K. 31“ Grodzka 43.

BANK KUPIECKI W KIELCACH

Sp. z ogr. odp.

R-k czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności 100.181.
Adres telegr.: „BANK KUPIECKI“. Telefon Nr. 82.

Do 15 lipca winna być zapłacona, w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 125 z d. 2 maja br. L. DPO. 5381/III., zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za I. kwartał 1927 r. — Termin ulgowy 14-dniowy nie ma zastosowania.

Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 11 czerwca r. b. L. DPO. 3811/II przypomniało urzędom skarbowym o obowiązku stałego i ścisłego kontrolowania służbodawców co do potrącenia podatku służbowego od uposażeń.

Przy tej sposobności Ministerstwo wskazało na konieczność wszczęcia już obecnie energicznej kontroli potrąceń podatku w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych (pensjonaty, hotele, restauracje i t. p.), w których zatrudnia się cały szereg stosunkowo wysoko płatnych pracowników.

Co się tyczy wartości pieniężnej dochodów w naturze, to w myśl ustępu 30 art. 110 ustawy o państwowym podatku dochodowym, dla celu potrącenia podatku dochodowego od uposażeń, oblicza się ją podług cen z dnia 1 stycznia roku podatkowego!

Ponieważ pozostawienie służbodawcom ustalania wartości tego rodzaju dochodów nie daje rękojmi równomiernego opodatkowania, wskazane jest, zdaniem Ministerstwa Skarbu, aby władze skarbowe bezzwłocznie w porozumieniu z komisją szacunkową podatku dochodowego określiły wartość dochodów, otrzymywanych od służbodawców w naturze, tudzież wartość czynszową mieszkań służbowych i ustalenia te podały do wiadomości służbodawców, celem zastosowania przy obliczaniu podatku.

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Adres telegr.: **DOM-KRAKÓW** **ULICA SŁAWKOWSKA L. 4** **TELEFON Nr. 4302**

Publiczne składy: tranzytowe, wolno-cłowe i krajowe przy stacji Kraków-Dąbie (pojemność 1500 wagonów). Specjalne piwnice dla wina i spirytualji.

Magazynowanie, ubezpieczenie, tranzytowa reekspedycja, clenie. Wydawanie **warrantów** dla osiągnięcia pożyczek pod zastaw towarów.

Otrzymane z zagranicy towary mogą być clone częściami w ciągu 12-tu miesięcy od dnia nadejścia do naszych składów.

Towary należy adresować:
WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE
stacja: KRAKÓW-DĄBIE, własny tor.

Interpretacja art. 5. ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Celem ujednolicenia postępowania władz skarbowych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 22. VI. r. b. L. DPO. 6700/II. wyjaśniło zgodnie z art. 5. ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym, że do obrotu, podlegającego podatkowi przemysłowemu, nie wlicza się wartości towarów, pobranych w naturze z przedsiębiorstwa przez jego właściciela dla osobistych celów konsumcyjnych.

Również nie wlicza się do obrotu danego przedsiębiorstwa t. zw. deputatów robotniczych, stanowiących część wynagrodzenia pracowników, wynikającego z umownego stosunku służbowego, a to z uwagi na postanowienia art. 5. ust. 1 i 7 powyższej ustawy.

Ważne dla rekurujących.

Wobec bardzo często zachodzących wypadków niewłaściwego wnoszenia przez płatników podatków bezpośrednich podań o przyznanie ulg w płaceniu podatków oraz odwołań przeciw wymiarowi podatku do Urzędu Wojewódzkiego, Sądu Administracyjnego, Izby Skarbo-

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY

wej i Ministerstwa Skarbu, wyjaśnia się, że podanie o ulgi podatkowe i odwołanie należy wnosić **jedynie do władz skarbowych I.** instancji tj. władzy **która dokonuje wymiaru odnośnego podatku** (Urz. Skarbowy).

Wnoszenie spraw do Urzędów Wojewódzkich jest bezcelowe, gdyż władze te, jako nieupoważnione do rozstrzygania spraw podatkowych, odnośnego podania załatwić nie mogą i skierowują jedynie takowe do władz skarbowych.

Wnoszenie zaś podań do Izby Skarbowej lub Ministerstwa Skarbu zamiast do władz I. instancji powoduje tylko zwłokę w załatwieniu odnośnej sprawy, gdyż władze te odnośnego podania, bez uprzedniego rozpatrzenia aktów, wzgl. bez przedstawienia stanu sprawy przez władze I. instancji nie załatwiają. Zauważa się, że pisma skierowane przez płatników do Izby Skarbowej wzgl. Min. Sk., przez Urz. Sk. muszą być przez takowe przedkładane odnośnym wyższym Instancjom w myśl przepisów administracyjnych, tak, iż nie zachodzi obawa wstrzymania aktu wygl. niewysłania dalszego.

Celem uniknięcia zwłoki w załatwieniu padań i odwołań, a tem samem dla uniknięcia ewentualnego wykonania w międzyczasie egzekucji przez władze I-szej instancji, wskazanem jest, we własnym interesie płatników ścisłe zastosowanie się do powyższych wskazówek t. j. wnoszenie podań zawsze przez władze I-szej instancji.

A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

Absurdalne plany.

Jest bezspornem, że nasza polityka gospodarcza jest nietylko chwiejna, lecz błyskotliwie przeskakuje z jednej ekscentryczności do drugiej. — Dość wspomnieć czasy osławionych rządów Kauzik-Grabskiego, gdy codzienna prasa ciągle donosiła o sukcesach rządu, czy to w przywozie, czy w wywozie, czy przy wpływach podatkowych, ba, nawet nasza **wojna celna** z Niemcami oraz **niezawieranie umów handlowych** z sąsiedniemi państwami było wedle tej prasy **sukcesem** rządu. — Jak to się skończyło, wiemy, lecz nauki z tego nie wyciągnięto żadnej.

Rok temu, jak zaczęto **wywozić zboże,** a nie chcielibyśmy być prorokami i przepowiedzieć, że zaledwie pierwsze snopy żyta przywiezie się do stodół, a Rząd będzie się starał wmówić w nas, że należy dla uratowania bilansu handlowego i dla utrzymania wysokich cen na **zboże,** takowe **wywozić,** — a dokona się tego ze szkodą całego społeczeństwa i gospodarstwa państwowego.

Bilans handlowy zachwiał się wskutek wielkiego przywozu **surowców i zboża.** — Wywóz nasz doszedł w surowcach i półfabrykatach już do najwyższego napięcia, gdyż niema już obecnie więcej strejku w Anglji. Wywóz specjalnie węgla nie może nadal osiągać już cyfr takich, jak podczas strejku angielskiego. — Oczywiście, że najlepiej popierać **waloryzację ceł,** gdyż wedle zdania miarodajnych u nas ekonomistów, spowoduje to zmniejszenie przywozu towarów, tak zwanych **luksusowych.** Panowie ci oczywiście nie zdają sobie sprawy, że operują tylko frazesami; przecież towar luksusowy podlega u nas reglementacji, a nikt chyba nie powie, że konsument u nas jest tak bardzo dobrze sytuowanym, że wydaje zbyt wiele wogóle, co dopiero mówić o towarze luksusowym.

Lecz skoro chce się koniecznie coś robić, a nie zna się własnej sytuacji, wówczas najlepiej zapożyczać hasła z zagranicy i aplikować je bezkrytycznie na nasze gospodarstwo. Wskutek polityki pewnych jednostek, ponosi szkody całe społeczeństwo. Lecz czy na tem koniec?

Gdzie ustawa o lichwie wojennej, która w najbliższej przyszłości będzie uszczęśliwiała społeczeństwo, które oczywiście ma obecnie do zwalczania **drożyznę środków żywności.** Ceny bowiem czy to za chleb, jarzyny, jagody lub owoce są niepomiernie wysokie, czyli, że przerastają siłę nabywczą ludności. A cóż łatwiejszego, jak rzucić hasło, że przez cenniki **w sklepach,** przez **uwidocznienie cen na towarach** i w wystawach, przez **badanie faktur** i przez wiele jeszcze innych tym podobnych obostrzeń, **zmniejszy się drożyznę** u nas. — Moglibyśmy się śmiać z takich poczynań rządu w 10 roku po wojnie, gdyby to nie było taktyką naszych możnowładców u nas. Kupiec będzie wprawdzie znowu codziennie odwiedzany przez władze, lecz wskutek tego konsument nie potrafi zakupić swego chleba codziennego lub innych artykułów żywnościowych nawet o 1 procent taniej. **Zło bowiem obecnej drożyzny nie leży, w rękach handlu.** Stwierdzić musimy, że nie było może jeszcze tak ostrej konkurencji, jak obecnie, a **konkurencja niweluje sama ceny,** które wykluczają każdy nadmierny zysk.

Piszemy o tem dlatego, aby wykazać, że u nas nic

się nie zmienia. Odchodzi jeden minister, gdyż zbankrutowała jego linja pracy, przychodzi drugi minister, który oczywiście zmienia wszystko, co jego poprzednik zdziałał, gdyż to w pierwszej chwili daje **efekt dodatni**, lecz efekt ten jest nieszczęściem dla nowego ministra. Mógł się Grabski wykazać, że jeden rok jego rządów był dla Państwa szczęściem, — wskutek stabilizacji waluty, wskutek zatamowania inflacji, — lecz nieszczęściem było **załamanie się złotego.** Ostatnio mógł się rząd wykazać efektem swej pracy, że ustabilizował walutę, że **przywrócił wiarę** społeczeństwa, że **nie zawsze musi być gorzej.** Jednak **masowy wywóz zboża podkopać musiał sytuację** gospodarczą w Państwie, — i jesteśmy już tam, gdzie obecnie rząd absolutnie nie chciał być. Obecnie idzie się na waloryzację ceł, opracowuje rosyjski system paszportowy i sięga się do ustawy o walce z lichwą. — Zdaje się bowiem, że liberalizm gospodarczy już zbankrutował i należy znowu rozpocząć z tym zaśniedziałym i przestarzałym systemem, który oczywiście nie może u nas się utrzymać długo, a który prowadził rządy do dymisji — Czy ktoś u nas chce wyciągnąć z tego konsekwencje, śmiemy wątpić, lecz życie idzie swoją drogą i przyjdzie niedługo chwila, że tak, jak Grabski wyciągnąć musiał konsekwencje, tak samo rząd obecny, jeżeli nadal stosować będzie środki swoich poprzedników, do tych samych dojdzie konsekwencyj.

W sprawie sprzedaży ratalnej.

Obecne ciężkie położenie materjalne oraz **nikłe dochody** wszystkich prawie sfer społeczeństwa, powodują niemożność pokrywania swych potrzeb drogą **gotówkowego** płacenia ceny poszukiwanych przedmiotów. Powoduje to znaczne ograniczenie zapotrzebowania. Podczas gdy przed wojną głównie z ludności urzędniczej rekrutowali się klijenci, którzy zakupywali towary **na raty,** to obecnie także i wszystkie inne sfery społeczne zmuszone są tym sposobem towary na kredyt zakupywać.

To też przed kupiectwem staje paląca kwestja **jak się ustosunkować do tego sposobu handlu,** wzgl. jakich użyć środków dla zadośćuczynienia kredytowym wymogom klijenteli. Kwestja ta nie byłaby trudną do rozwiązania, gdyby kupiec, który udziela kredytu towarowego, korzystał rownież z odpowiedniego kredytu **u swojego dostawcy** co jednak ani pod względem warunków ani pod względem terminu płatności niema miejsca.

Sprawą tą winno się kupiectwo żywo zainteresować, gdyż ta nowa forma handlu wymaga ostrożnej i przewidującej kalkulacji. Obok innych bowiem zesadniczych kryterjów, które odnoszą się do każdego kupca, — kupiec sprzedający na raty musi się liczyć znacznem ryzykiem, kosztami ściągnięcia i procentami zwłoki, — które-to momenta muszą być w cenę towaru odpowiednio wkalkulowane.

Zagranicą znane są wielkie **instytucje ubezpieczeniowe,** w których kupiec za minimalną opłatą asekuruje swoją pretensję do dłużnika towarowego tak, iż ryzyko jego jest temsamem zmniejszone. U nas Instytucje tego rodzaju są dopiero w zalążku i jedynie w większych centrach handlowych tj. w wielkich miastach są znane i to w odniesieniu jedynie do klienteli **urzędniczej.** Prowincja natomiast nie zna jeszcze tych nowoczesnych urządzeń, polegających na tem, że pewna organizacja asekuracyjna zajmuje na poczet dłużnej kupcowi sumy część pensji miesięcznej urzędnika, równocześnie gwarantując kupcowi punktualny wpływ zaliczek ratalnych. Dalszem na tej podstawie udogodnieniem jest, że taka instytucja ubezpieczająca natychmiast po zawarciu umowy ratalnej wręcza kupcowi **swój weksel** za policzeniem odpowiedniego procentu. Ta forma, znana również w Krakowie, napotyka jednak na te trudności, iż odnosi się jedynie do urzędników, stawki prowizyjne są niepomiernie wysokie oraz odpowiedzialność takiej organizacji stosunkowo niezbyt wysoka z powodu skromnych kapitałów.

Kupiectwo winno się więc dostosować do nowych wymogów życiowych i wyszukać sposoby ubezpieczenia swych transakcji kredytowych, któreby umożliwiły **natychmiastowe eskontowania** otrzymanego od klijenta weksla i temsamem umożliwiły konsumentom pokrywanie swych potrzeb a kupcom udzielanie dogodnego kredytu.

MIODOWA MUCHOŁAPKA



z haczykiem-pluskiewką jest najwygodniejsza, gdyż można:
1) Cap wyciągnąć w miarę potrzeby; 2) bez pomocy sznurka zahaczyć o lampy itp.; 3) przymocować do drzwi, okna i to bez obawy przyklejenia do takowych.
Ceny i wzory wysyła
Fabryka Maoku **ZYG. MAMLOK, Sosnowiec,** Piłsudskiego **98 P**

SÄCHSISCHE CARTONNAGEN-MASCHINEN A. G. DRESDEN A. 16



Maszyny i aparaty dla wyrobu pudełek i wszelkiego rodzaju kartonaży
Kosztorysy i cenniki przesyła generalny zastępca na Rzeczposp. Polską:
N. MONDERER, KRAKÓW, Skrytka pocztowa 124
UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 21. — TELEFON Nr. 3545
Pokaz maszyn poważnym reflektantom za uprzedniem porozumieniem się w Krakowie.

Przed reglementacją obrotów metalami nieszlachetnymi.

Niemieckie przysłowie ludowe mówi, „durch Schaden wird man klug“. Ta, na doświadczeniu życiowem oparta sentencja, winna tkwić w pamięci przedewszystkiem tych jednostek, które dźwigają na sobie ciężar odpowiedzialności za kierowanie nawą państwową.

Niestety jednak skonstatować należy, że to niema miejsca.

Co pewien okres czasu jesteśmy uszczęśliwiani nowemi hasłami, które mają nas wyleczyć ze wszystkich niedomagań życiowych. W dziedzinie gospodarczej stworzono hasło zbawczej **reglementacji**. Hasła te początkowo antysemickie miały na celu przez reglementację handlu zagranicznego i wywozowego wyrugować Żydów z ich placówek. Stworzono Urząd przywozu i wywozu a konsekwencją tego urzędu były obroty czarno-giełdowe pozwoleniami przywozu, biurokracja rozpanoszyła się w niemożliwy sposób, aż dopiero po 4-ch latach Witos zniósł ten urząd, w miejsce którego powołano do życia „Puzap“. Jeżeli za lat kilka ukaże się na półkach księgarskich opis dziejów Puzapu w zmartwychwstałem Państwie, to dzieło to będzie rozchwytanem i będzie zapewne podręcznikiem naukowym dla kandydatów do Rządu, z którego uczyć się będą jak rządzić nie należy.

Nuza i Guza niemało nam „guzów“ nabiły, niemało nas pieniędzy kosztowały. Stwierdzić można śmiało, że 3 te instytucje, których oficjalnym celem było zmniejszenie łańcucha pośredników a temsamem dostarczenie konsumentom taniego towaru, kosztowały Państwo więcej jak wszystkie pożyczki odrodzenia, Dylonowska i pożyczka, która ma wpłynąć na cele stabilizacji. Że te dorywcze i nienależycie obmyślone półśrodki były nieodpowiednie, doświadczyliśmy później. I tak, centralizacja wywozu jaj oddana centrom akademickim i innym „stowarzyszeniom handlowym“ tego rodzaju, oczywiście musiała zbankrutować a skoro państwo zaniechało swej błogiej opieki tą gałęzią handlu, wywóz jaj od tego czasu wzrósł 30-krotnie.

Czy potrzeba większego jeszcze doświadczenia, że należy handel pozostawić w spokoju, skoro swoboda daje tak znakomite rezultaty? U nas atoli się tak nie myśli, byłoby to za bardzo postępowe. Zajmowano się potem koniecznością standaryzacji, centralizacji a nawet syndykalizacji eksportu **drzewa**. Wywóz **bekonów** ma podlegać specjalnej koncesji a wywóz jaj nie daje jeszcze spokoju różnym karjerowiczom, którzyby chcieli koniecznie wbrew opinji Izb handlowych na wywozie jaj, bez pracy, bez doświadczenia zarobić.

Myślałby ktoś, że może to by już wystarczyło. Ale mamy przed sobą z ostatnich dni projekt hutników metali nieszlachetnych: żelaza i stali, którzy nie mają teraz innych trosk jak **wprowadzenie reglementacji obrotu metalami nieszlachetnymi**. Zastrzegamy sobie omówienie tego projektu, który jest dziwolągiem, który domaga się, aby handel nieszlachetnymi metalami podlegał systemowi meldunkowemu lub specjalnej koncesji. Czy ma objąć ten projekt żelazo i stal prócz cyny i cynku, prócz innych stopów i aljaży tego jeszcze nie wiemy, chcemy tylko stwierdzić, że żadne szkody nas nie pouczyły jak handlować należy, że nie można przedsiębiorstw prowadzić z za zielonego stolika i zadowolnić się wyłącznie tem, że nos jest dla tabakiery, że dane przedsiębiorstwo mając wyłączność świadczeń jak pocztę, kolej i t. d. mogą być tak eksploatowane jak to sobie ubzdurali odnośni biurokraci a społeczność musi się do tego zastosować.

Ostatni rok bowiem przyniósł nam cały szereg rozporządzeń komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych jak koleji, poczty, telegrafu, telefonu, domen i lasów państwowych, kopalń soli, Polminu, Azotu i dlatego nie możemy pojąć czynników miarodajnych, że koniecznie chcą ujarzmić poszczególne gałęzie handlu specjalnemi reglementacjami.

Czy dożyjemy kiedy, że rząd potrafi prowadzić taką politykę gospodarczą, która nie będzie jeno przywilejem poszczególnych osobników, ale pozwoli obywatelom swoim bez szkody dla drugich pracować i swobodnie się wyżyć?! Przecież państwa zachodnie, które stosują u siebie wolność handlu, źle na tem nie wychodzą, a Bolszewia, która chciała biurokracji oddać wszystkie rządy państwowe i handel, — wcale na tem dobrze nie wyszła. Owszem jest przykładem dla wszystkich państw, że należy szanować pracę **poszczególnych obywateli.**

Cechy w świetle nowej ustawy przemysłowej.

Od szeregu miesięcy intrygowała sfery rzemieślnicze wieść, iż nowa ustawa przemysłowa zniesie zupełnie cechy dotychczas istniejące. Na tem tle zaczęto snuć rozmaite kombinacje i przypuszczenia; nareszcie ukazała się z dniem 15 czerwca b. r. nowa ustawa przemysłowa, kładąc kres nieścisłym wiadomościom.

Postaramy się przedstawić **różnice i nowości**, które wprowadzają przepisy nowej ustawy, odnośnie do cechów. Według **dotychczasowej** ustawy cechy były **przymusowe** i władze przemysłowe miały **obowiązek** starać się o ich utworzenie wszędzie tam, gdzie to tylko było możliwe. Obecnie rzecz się zmieniła, cechy czyli **wolne korporacje rzemieślnicze** (art. 160) **mogą** powstawać na zasadzie swobodnego łączenia się prowadzących samodzielnie przemysł, czyli innemi słowy, dawniej, gdy w danej miejscowości prowadziła ten sam przemysł (naprzykład złotnicy) odpowiednia ilość osób, to **władza przemysłowa tworzyła dla nich cech**, do którego każdy z nich **musiał** należeć, obecnie przemysłowcy ci **mogą** utworzyć dla siebie **cech, jeżeli chcą**, a należenie do cechu **nie jest przymusowe**, lecz **dobrowolne.** Nowością dalej w ustawie jest przepis, iż w jednym i tym samym okręgu, naprzykład w jednej gminie, może istnieć dla tego samego rodzaju przemysłu, **kilka cechów**, które tylko nazwami muszą się od siebie odróżniać; w myśl tego przepisu może w Krakowie naprzykład powstać dwie, trzy i więcej korporacyj dla złotników, jubilerów i t. d. **Statut** każdego cechu, czyli korporacji, **zatwierdza województwo.**

Dalszą nowością jest przepis, iż na **członków** korporacji wolno przyjmować oprócz osób, prowadzących **samodzielnie** w okręgu przemysł, dla którego korporacja istnieje, także osoby, które w takim przemyśle pracują na stanowiskach **kierowniczych**, wymagających wyższej kwalifikacji zawodowej, jak dyrektorowie, kierownicy, werkmistrze i t. p., wreszcie osoby, zamieszkałe w okręgu korporacji, które w takim przemyśle **pracowały** jako samodzielni przemysłowcy lub kierownicy, a **obecnie nie trudnią się już pracą** natury przemysłowej. Inne osoby mogą być przyjmowane tylko na

członków **honorowych** korporacji. Jak więc z tego widać, obecnie członkowie cechów będą się dzielić na **zwyczajnych** i **honorowych**, a członkami zwyczajnymi mogą być nawet tacy przemysłowcy, którzy już pracą przemysłową się **nie zajmują.**

Według dotychczasowej ustawy, każdy przemysłowiec **musiał należeć do cechu**, tak długo, dopóki dany przemysł prowadził i **karty przemysłowej** czy koncesji **nie złożył**, obecnie **wolno** będzie każdemu członkowi **wystąpić** z cechu z końcem roku rozrachunkowego, **o ile zechce**, musi tylko **zgłosić pisemnie swe wystąpienie.** I to przynajmniej na 6 miesięcy naprzód. Członek, który wystąpi z korporacji, traci prawo do jej funduszów. Korporacje pobierać mają od swych członków **wkładki.**

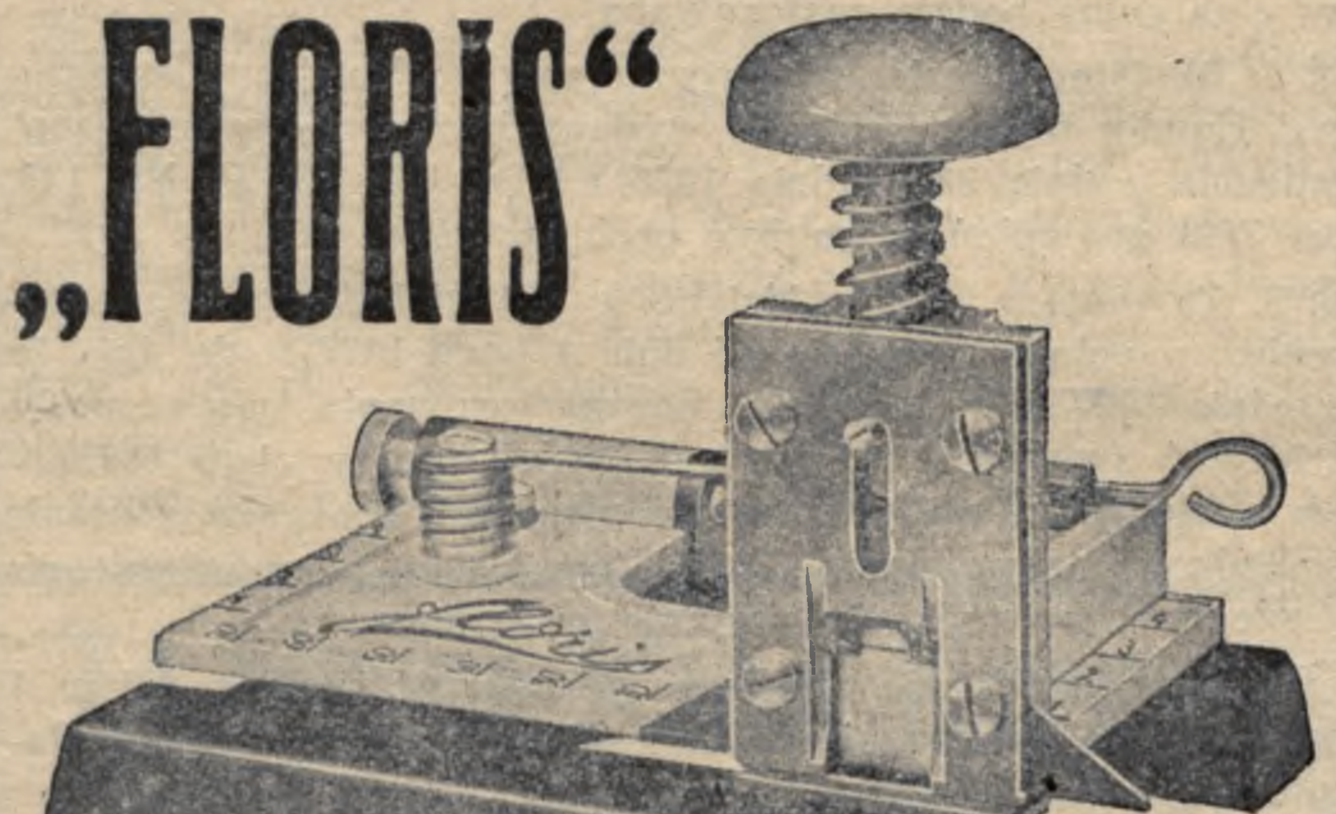
Dalszą zmianę wprowadza ustawa w organach, sprawujących **zarząd** w korporacji. Wprowadza bowiem oprócz zebrania członków (walnego zgromadzenia) i starszego, jeszcze podstarszych i innych członków zarządu. Podstarsi wybierają z pośród siebie zastępcę starszego. Dotychczas okres urzędowania starszego i przełożeństwa cechu wynosił zawsze lat 3, obecnie każda korporacja (cech) postanowi w swym statucie, jak długo ma urzędować zarząd. Zarząd korporacji ma prawo nakładać na członków, nie stosujących się do przepisów statutu lub do uchwał zebrania, kary porządkowe do 10 zł.

Każda korporacja może uchwalić dobrowolne rozwiązanie się, a wtenczas majątek jej, pozostały po pokryciu ewentualnych długów, przekazuje się na ogólne cele przemysłowe, względnie na rzecz gminy siedziby korporacji.

Wszystkie cechy, istniejące obecnie w dniu wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, t. j. w dniu **15 grudnia 1927 muszą** w terminie **6 miesięcy,** t. j. do dnia 15 czerwca 1928 uchwalić i przedstawić województwu do zatwierdzenia **nowe statuty,** ułożone w myśl nowej ustawy przemysłowej. O ileby cechy nie uczyniły tego w zakreślonym terminie, albo też nie rozwiązały się dobrowolnie, wówczas województwo zarządzi ich rozwiązanie.

Stanisław Batko
radca magistratu m. Krakowa.

NAJNOWSZA i NAJPRAKTYCZNIEJSZA
MASZYNKA DO SPAJANIA
„FLORIS“



Spaja do 50 arkuszy. Niezbędna dla każdego biura, banków, sądów, fabryk i kancelarji adwokackich.
Rok zał. 1890 **Wyłączna sprzedaż na Polskę:** Rok zał 1890
W. Rosenblum, Kraków, Grodzka 40
Wyłączna sprzedaż i zastępstwo na Polskę, prawdziwych amer. kalek do maszyn, piór i ołówków słynnej marki „Columbia“

Co orzekł Najwyższy Trybunał Admin.

(Dokończenie).

Do czego są powołani rzeczoznawcy w Komisjach podatkowych?

„Rzeczoznawcy są powołani li tylko do wysnuwania konkluzji z danego stanu faktycznego“.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w tezie powyższej ograniczył i wskazał zakres działania rzeczoznawców przy wymiarach podatkowych zgodnie z pojęciami, przyjętemi przez sądy o roli rzeczoznawców. Rzeczoznawcy **nie są powołani do ustalania wysokości obrotu**, a jedynie mogą wyciągać **wnioski** liczbowe tj. konkluzję ze stanu faktycznego, dostarczonego przez Władze skarbowe, ustalając ceny przeciętne i biorąc pod uwagę konjunktury gospodarcze (rzeczoznawcy nie są informatorami-świadkami), winni zatem wysnuć konkluzję ze stanu faktycznego, dostarczonego przez władze skarbowe. Niezależnie od osobistych ambicyj rzeczoznawców, którzy może pragnęliby stanowić 2-gą komisję (czasem dla uśmiercenia niemiłych sobie konkurentów), należy stwierdzić, iż takie stanowisko odpowiada zasadom prawnym, przyjętym w sadownictwie. Każde zaś zbliżenie postępowania wymiarowego do sądowego należy witać z zadowoleniem i uznaniem. Należałoby sobie tylko w myśl niniejszych założeń **życzyć, aby przesłuchiwanie rzeczoznawców odbywało się w obecności członków komisji, a nie tylko w obecności naczelnika urzędu skarbowego.** Konkluzje ze stanu faktycznego winny być wyciągane w drodze zapytań, idących nietylko w kierunku fiskalnym, ale również **chroniących interes płatnika,** do czego powołani są członkowie komisji. Gdyby podczas rozprawy sądowej jedynie oskarżyciel zadawał pytania, a obrona i sąd byłyby tych uprawnień pozbawione, przewód sądowy byłby powtórzeniem śledztwa, względnie aktu oskarżenia. Nie należy wątpić, iż dalsze orzecznictwo określi nietylko rolę rzeczoznawców, ale i **sposób ich przesłuchiwania.**

Stefan Margulies.

Not. bawełny loco w cts. za 1 lb

Dzień 1927	N. Orlean centy	N. York centy	Brema centy
3. 1.	12·53	12·80	13·95
1. 2.	13·34	13·65	14·63
1. 3.	—	14·85	15·80
1. 4.	14·11	14·40	15·87
2. 5.	—	15·45	16·73
1. 6.	16·50	16·95	18·42
3. 6.	—	16·85	18·37
4. 6.	16·26	16·75	—
6. 6.	16·26	16·35	—
7. 6.	16·92	16·40	18·08
8. 6.	16·56	16·60	17·74
9. 6.	16·67	17·10	17·96
2. 7.	—	16·96	18·51

Szybki Rachmistrz Samolicząca tabliczka mnożenia, dzielenia itd. (do 10.000). III. wydanie. Cena 75 gr., z przes. 90 gr. Do nabycia w księgarniach i handlach papieru ew. wysyła: H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza W. 98.

Z jakimi kosztami połączony jest protest wekslowy?

Na skutek licznych w tym kierunku zapytań, przypominamy treść nowego rozporządzenia o należnościach za sporządzenie protestu (z 30 kwietnia b. r. Dz. ustaw Nr. 43 poz. 381).

I. Opłata za **sporządzenie protestu** przez notarjusza wynosi:

od kwoty	do 100 Zł		2·— Zł
powyżej	100 „	do 300 Zł	2·50 „
„	300 „	„ 400 „	4·— „
„	400 „	„ 600 „	5·— „
„	600 „	„ 1.000 „	7·— „
„	1.000 „	„ 5.000 „	10·— „
od	5.000 „	„ 10.000 „	15·— „

Przy sumie przekraczającej 10.000 Zł dodaje się do opłaty za pierwsze 10.000 za każde choćby rozpoczęte dalsze 1.000 Zł. po 30 gr.

II. Niezależnie od opłaty za sporządzenie protestu pobiera notarjusz należne w myśl przepisów właściwych ustaw **opłaty stemplowe,** które wynoszą przy protestach (do 250 Zł wolne od stempla)

ponad	250 do 500 Zł	50 gr
ponad	500 „ 1000 „	1·— Zł
ponad	1000 „ 2000 „	2·— „
przy wyższej sumie niż	2000	3·— „

(Jak wiadomo mają Urzędy Pocztowe od 1 września b. r. również dokonywać protestów wekslowych i przez nie pobierane opłaty będą równe opłatom pobieranym przez notarjuszy).

III. Prócz powyższych opłat należy się jeszcze **opłata komunalna** w wysokości 1/2% sumy wekslowej.

IV. Jeżeli protest ma nastąpić **poza siedzibą** urzędową sporządzającego protest, w miejscu gdzie niema organu uprawnionego do sporządzenia protestu, **domagający się** dokonania protestu obowiązany będzie uiścić **diety i zwrot kosztów podróży,** a sporządzający protest (np. notarjusz) może zażądać uprzedniego wpłacenia należności od dokonanej czynności.

Uwaga: Koszta podróży i diety ponosi posiadacz weksla a nie osoba u której protest ma być dokonany!

Jak z powyższego wynika, notarjusz tylko wtedy ma prawo domagania się kosztów podróży, jeżeli dokonanie protestu ma nastąpić **poza siedzibą** t. zn. za miastem a nie w obrębie miasta. Niesłuszną jest więc interpretacja notarjuszy np. w Krakowie, którzy zwolnienie od „kosztów podróży“ stosują tylko do ulic **w obrębie śródmieścia** t. j. do ulic **okolonych plantami,** podczas gdy od wszystkich innych domagają się zapłaty za koszta dorożki.

Prócz powyższych 2-ch wzgl. 3-ch należytości, połączonych z protestem weksla, **żadne inne więcej się nie należą.** (Dawniej liczyli notarjusze dodatkowe opłaty w formie deserwitów za drogę, ryczałtów i i., obecnie są one naprowadzoną ustawą zniesione, co zresztą specjalnie potwierdził okólnik Min. Skarbu z 18 czerwca 1927 r.

Ile należy się za wykupienie weksla u notarjusza przed sporządzeniem protestu?

Kto wykupuje weksel u notarjusza przed sporządzeniem protestu, a więc **w domu u notarjusza** lub **u siebie w domu** przy okazaniu weksla, ten nie ma obowiązku płacenia powyższych kosztów w podanej wysokości lecz **płacić ma** od protokołu, który sporządza notarjusz dla stwierdzenia zapłaty **połowę opłaty,** jakaby przypadała **za sporządzenie** protestu, a więc połowę należytości wyszczególnionych pod punktem I. (a **nie płaci się** opłat stemplowych i komunalnych. Natomiast diety i zwrot kosztów podróży płacić winni **domagający się** dokonania protestu (właściciel weksla — nie akceptant) **w całości.**

Cła oraz reglementacja handlu zewnętrznego.

Rozporządzenie o ulgach celnych:

Z dniem 1 lipca b. r. przestaje obowiązywać rozporządzenie o ulgach celnych z dnia 22 grudnia 1926 r., Dz. U. R. P. Nr. 128, poz. 769), natomiast wchodzi w życie podpisane już przez Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa nowe rozporządzenie, którego treść niżej podajemy. Rozporządzenie to w stosunku do poprzedniego zawiera zmianę ustępu 2 § 1 w tym sensie, że Minister Skarbu będzie orzekał, czy ulga celna na maszyny i aparaty, niewyrabiane w kraju, będzie zastosowana.

Podania o ulgi będą załatwiane nietylko w zależności od tego, czy dana maszyna należy do typu **niewyrabianych,** lecz także w zależności **od potrzeby gospodarczej** sprowadzenia maszyny. — Pewne restrykcje są niezbędne z powodu ujemnego kształtowania się bilansu handlowego.

Tekst rozporządzenia jest następujący:

Na podstawie art. 7 punkt b) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 80, poz. 777), zarządza się co następuje:

§ 1. Przy przywozie maszyn i aparatów, niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowo instalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 procent cła noramlnego. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowaną.

§ 2. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, które z wydanych na podstawie rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 128, poz. 769) pozwoleń mogą być prolongowane.

§ 3. Za towary, przewidziane w § 1 niniejszego rozporządzenia, a oclone w czasie od dnia 1 lipca 1927 r. do dnia 30 września 1927 r. (włącznie), bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość maszyn i aparatów zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1927 r. i obowiązuje do dnia 30 września 1927 roku włącznie.

KONC. BIURO

BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. MONDERER, KRAKÓW, KALWARYJSKA 14

Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.

Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

Z życia organizacji.

WIELICZKA.

Reaktywowane niedawno tut. Stow. Kupców, o czem swego czasu donieśliśmy, wzięło sobie za główny cel uporządkowanie stosunków wewnętrznych kupiectwa przez uświadomienie i zorganizowanie poszczególnych branż tut. kupiectwa. — I tak dzięki inicjatywie i energji prezesa, p. Salomona Friedmanna i wiceprezesa p. M. Klinghoffera, udało się w ostatnich dniach zorganizować kupców branży drzewnej. Branża ta, która i tak toczy ogromną walkę z konkurencją okolicznych górali, którzy nie opłacając żadnych podatków, mają przez to samo już możność konkurowania z kupiectwem, cierpiącem pod ciężarem podatków, była jeszcze narażona na walkę między sobą.

Poszczególni kupcy tej branży uprawiali bowiem brudną konkurencję, rujnując siebie i drugich. — Zabiegom Stow. Kupców udało się w ostatnich dniach zjednoczyć i swoim wpływem moralnym skłonić do racjonalnego i lojalnego prowadzenia interesu.

Zjednoczenie to, którego dodatnie skutki już poznać można, daje nam bodźca do zjednoczenia i zorganizowania dalszych branż. — Żywimy nadzieję, że nam się z czasem uda uświadomić i zorganizować całe tut. kupiectwo, ażeby we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zrozumiało dobrodziejstwa, wynikające z organizacji i solidarnego postępowania.

Z dniem 15 czerwca b. r. zostało otwarte **Zastępstwo Banku Polskiego** w Wieliczce, którego agendy objęła tut. Kasa Oszczędności. — Fakt ten wita tut. kupiectwo z wielkiem zadowoleniem.

Komunikat

Dowiadujemy się, że Przedsiębiorstwa ekspedycyjno-celne koncesjonowane przez Ministerstwo Skarbu założyły Stowarzyszenie pod nazwą „Zrzeszenie Przedsiębiorstw Ekspedycyjno-Celnych, koncesjonowanych przez Ministerstwo Skarbu na okręg Województwa Krakowskiego".

Zrzeszenie to ukonstytuowało się, a do prezydjum wybrani zostali: pp. Marek Nadel, senior firmy Langer i Nadel, Zygmunt Bilewicz, dyrektor firmy „Wolny Dom Składowy" S. A. — Do Zarządu Zrzeszenia wybrani zostali: pp. Radca Bernard Gross, dyrektor firmy Schenker i Ska, Jakób Sonne, dyrektor firmy „Polski Lloyd" S. A., oraz Ignacy Ungar, właściciel firmy „Komercja".

Zrzeszenie powzięło szereg uchwał zmierzających do gruntownej sanacji zawodu spedytorskiego i ogłosiło komunikat następującej treści:

„Doszło do wiadomości podpisanego Zrzeszenia, że interesowani importerzy wnieśli zażalenie z powodu nadmiernych kosztów zaliczanych im za załatwiane formarlności celnych. Przy dokładnem badaniu poszczególnych wypadków okazało się, że nadmierne koszta zaliczane stronom za załatwienie formalności celnych, nie zostały zaliczone i pobrane przez uprawnionych do załatwiania formalności celnych spedytorów, lecz pośredników.

Ponieważ stan taki u niezorjentowanych sfer kupieckich powoduje słuszne oburzenie i podkopuje zaufanie do koncesjonowanych firm spedytorskich, a ponado praktykowane dotychczas załatwienie formalności celnych dla pośredników nie idzie po linji zarządzeń Ministerstwa Skarbu, Departament ceł, przeto zainteresowane konc. firmy spedycyjne postanowiły od dnia 1 lipca 1927 nie przyjmować zleceń do załatwiania formalności celnych od wszelkich osób i firm trudniących się zawodowo pośrednictwem w sprawach celnych".

Zarazem nadmienia się, że do załatwienia formalności celnych przy Urzędzie celnym w Krakowie uprawnione są na mocy koncesji Ministerstwa Skarbu następujące firmy:

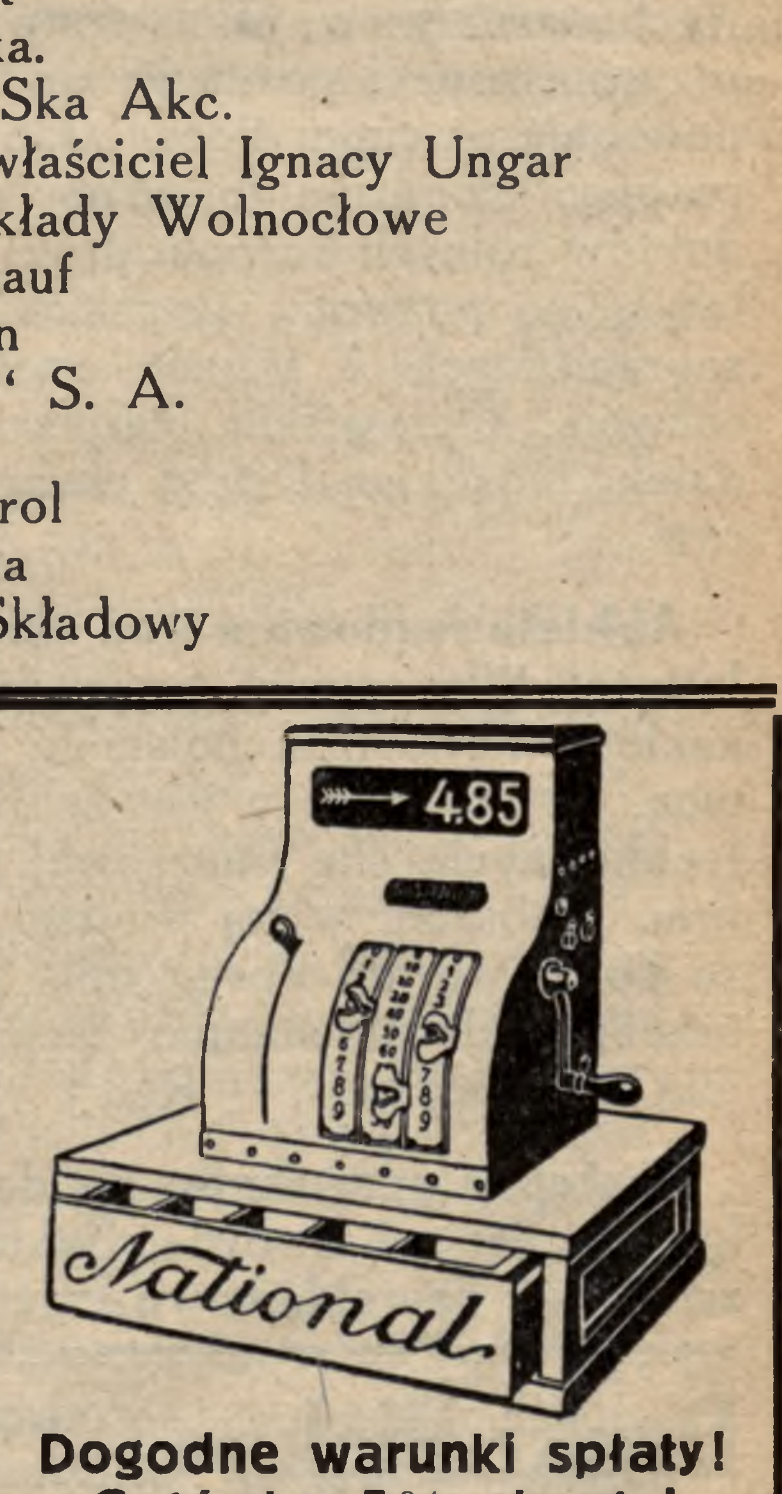
S. Flaumenhaft
Goldfluss i Ska.
CH. Hartwig Ska Akc.
„Komercja", właściciel Ignacy Ungar
Krakowskie Składy Wolnocłowe
Józef J. Leinkauf
H. Mendelsohn
„Polski Lloyd" S. A.
„Pronta"
Schamroth Karol
Schenker i Ska
Wolny Dom Składowy

WYTWÓRNIA BONBONIEREK
I RÓŻNYCH FANTAZYJNYCH PUDEŁEK
I. HERSZTAJN, WARSZAWA
NOWOLIPIE Nr. 41. TELEFON 195-54

TA NOWA KASA KONTROLNA Nr. 1630
kosztuje tylko Dol. 145·—

1. Nadzwyczaj praktyczny mały format
2. Wyraźny podwójny wskaźnik
3. Ogólny licznik
4. Automatyczna szuflada
5. Sygnał dzwonkowy
6. Wygodna działalność
7. Najnowsze wykonanie
8. Wytworna oprawa ze stali koloru mahoniowego

Wszelkich informacji udziela:
Jeneralna Reprezentacja AMERYK. KAS KONTROLNYCH „NATIONAL"
„ALFA" Sp z ogr. odp.
KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 32



Dogodne warunki spłaty!
Gotówką 5% skonta!

KRONIKA.

Ministerstwo Skarbu udzieliło znanej krak. firmie spedycyjnej Karol Szamrot zezwolenia na załatwienie wszelkich formalności celnych przy tut. Urzędzie celnym. 3265

Stow. „Samopomoc“ w Krakowie odbyło dnia 3 lipca br. w salach Stow. Rękodzielników przy ul. Podbrzezie 6 XIX. Walne Zebranie członków pod przewodnictwem prezesa Arnolda Steinera. Sprawozdanie z czynności Wydziału złożył wiceprezes, p. Dyrektor Lielienthal, który na wstępie uczcił pamięć zmarłych członków. Między innemi wywodził, że Stow. mimo depresji gospodarczej zdołało wywiązać się z swego zadania, wypłacając w u. r. administracyjnym wdowom zapomogi w wysokości 8.000 Zł. W dalszym ciągu poruszył sprawę wykluczenia członków zalegających z wkładkami i ubolewał, że większość członków nie mając zrozumienia dla celów Stowarzyszenia zwleka z zapłatą wkładek. Następnie wezwał obecnych do współdziałania, gdyż tylko wsółpraca może przynieść pożytek Stowarzyszeniu. Wydziałowi Salo Horowitz i Józef Süsser oraz członek Leon Sternberg wezwali do agitacji, stawiając różne wnioski w kierunku werbowania nowych członków. Wnioski te przekazano Wydziałowi do rozpatrzenia. Po sprawozdaniu kasowem i po udzieleniu na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Izydora Buttnera absolutorjum, przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do Wydziału weszli Radca **Łazarz Rock, Dyrektor Salomon Spitzer, Arnold Steiner, Kirschner Łazarz, Wilhelm Leinkram, Schulim Pitzele, Bernard Süsser i Maurycy Wasserteil.** W końcu ustanowiono na rok 1927 wkładki pośmiertne w każym wypadku na 2 Zł i wkładki Administracyjne na 6 Zł.

Projekt nowych taryf kolejowych gotowy będzie w lipcu. Prace nad reformą wywozowych taryf kolejowych zostały w Ministerstwie Komunikacji znacznie przyspieszone i posunęły się o tyle naprzód, że prawdopodobnie w ciągu lipca odpowiedni projekt będzie już gotowy. Chodzi o to, ażeby nowy sezon wywozu produktów rolnych rozpoczął się już na podstawie nowych taryf, co pozwoli wyzyskać konjunktury na rynkach zagranicznych i wzmóc znacznie wywóz produktów rolnych. Oczywiście, taryfa ta zawierać będzie dość daleko idące ulgi przy eksporcie wymienionych towarów.

Ankieta rządowa wśród eksporterów jaj. Państwowy Instytut Eksportowy przystępuje do przeprowadzenia ankiety wśród firm polskich, eksportujących jaja zagranicę. Celem ankiety jest zebranie informacji o środkach technicznych, sile finansowej i obrotach poszczególnych firm. Zebrane w tej drodze informacje mają posłużyć za podstawę do utworzenia związku eksporterów jaj, przeprowadzenia standaryzacji. (Znowy niefortunny projekt standaryzacji! — Red.)

Zastępcy poszukuje na dobrych warunkach Firma Ign. Jaeger we Lwowie, Syktuska 33, w celu akwizycji zamówień na reklamowe kalendarze na r. 1928.

Druki Piękne Podręcznik dla przemysłu graficznego i prac. w dziale reklamy. Cena 3 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

Zaufanie przemysłu zagranicznego do Polski. Dowiadujemy się, że wskutek starań firmy Bernard Ratz w Krakowie, zastępowana przez nią fabryka ołówków L. i C. Hardtmuth, Budziejowice, zakłada fabrykę w Krakowie, w już zakupionym budynku fabrycznym przy ulicy Czarnowiejskiej 70.

Firma L. i C. Hardtmuth, posiadająca przeszło stuletnie doświadczenia we fabrykacji ołówków, zamierza fabrykę w Krakowie wyposażyć w najnowsze maszyny i urządzenia i postawić fabrykację w Polsce na wyżynie, odpowiadającej swej sławie w branży ołówkowej.

Sprzedaż wyrobów tej fabryki ma nadal spoczywać w rękach firmy Bernard Ratz w Krakowie. 3263

Jaki będziemy mieli zbiór owoców?

Wiele słyszy się zdań, wygłaszanych na powyższy temat. Jedni zapowiadają bardzo liche zbiory owoców, inni wydają przeciętną ocenę, trzeci rozróżniają kategorje, a nawet i gatunki drzew, prognostykując dla jednych lepsze, dla drugich gorsze plony. Ci zdaje się najsłuszniej postępują, — chociaż i oni sądzą przeważnie ze stanu zawiązków owocowych w pewnych okolicach tylko.

Istotnie opierając się na sprawozdaniach z różnych okolic Rzeczypospolitej Polskiej — twierdzić można, że pesymiści w tym wypadku mijają się z prawdą. Panujące zimna opóźniły okres kwitnięcia, ale kwiatostanu ani zawiązków owocowych nie zniszczyły. Z opóźnieniem wprawdzie — ale owoc będzie.

Czego obawiać się można, to tego, że owoc, zwłaszcza póżny i zimowy, będzie mniej dorodny, jak po inne lata, — gdyż i mniej czasu ma na wyrośnięcie i mniej pogody do nabrania odpowiedniego kolorytu.

Druga rzecz, także pewna, o ile deszcze będą nadal tak padały, że owoc będzie mniej smaczny i mniej słodki. Odnosi się to zwłaszcza do owoców jagodowych i owoców soczystych. Wskutek tego do wyrobu soków, nalewek, win, konfitur potrzeba będzie dodawać więcej cukru, przez co i te wytwory podrożeją.

Naogół czereśnie i wiśnie zapowiadają się dobrze. Gros tego owocu okaże się dopiero później z powodu ogólnego opóźnienia.

Jabłonie i grusze kwitły szczęśliwym trafem późno, przeto majowe zimna im nie zaszkodziły. Dlatego też niema powodów, aby twierdzić, że urodzaj ich wypadnie niepomyślnie.

Śliwki kwitły w mniej pomyślnym czasie. Na ogół jednak przetrwały dobrze, — zatem na przeciętny owoc przynajmniej liczyć można.

Wskutek deszczów występuje w wielu okolicach na jabłoniach i gruszach tak zwany czarny grzybek. Aby zapobiec tej klęsce, właściciele sadów skrapiają drzewa rozczynem witrjolu miedzi (kamienia sinego).

ŚWIECE

KOSCIELNE i DOMOWE

poleca firma:

FR. SEZEMSKI, FABRYKA ŚWIEC

BIAŁA (Małopolska)

Cenniki i warunki sprzedaży wysyła na życzenie.

PRZEGLĄD DRZEWNO-BUDOWLANY

Nr. 2. OFICJALNY DODATEK ZRZESZENIA KUPCÓW DRZEWNYCH I BUDOWLANYCH PRZY KRAKOWSKIEM STOWARZYSZENIU KUPCÓW 1927.

HIPOLIT FROMMER.

Obecne i przedwojenne warunki produkcji i przeróbki drewna.

Jakkolwiek ceny drewna na pniu na ogół w stosunku do przedwojennych nie doznały znaczniejszych podwyżek, jakkolwiek dalej koszty robocizny, obliczane w dolarach, nie uległy poważniejszym zmianom, zaś obecne ceny targowe są o kilkanaście procent wyższe, niż przedwojenne, to jednak stwierdzić można niezawodnie, że wskutek obecnych warunków gospodarczych koszty gotowego produktu są bez porównania wyższe, niż były przed wojną, i że mimo wyższych cen targowych, przemysłowcowi drzewnemu w żadnym wypadku nie pozostają te zarobki, na jakie mógł przed wojną liczyć, lecz przeciwnie, że przemysłowcy drzewni są obecnie skazani na niechybne straty z przeróbki drewna wynikające. — Ponieważ przeróbka drewna w Polsce odgrywa pierwszorzędną rolę gospodarczą i stanowi w bilansie handlowym około 20 proc. wszystkich aktywów, przeto twierdzenie powyższe, które da się rozszerzyć również na inne zawody, zasługuje na wszechstronne rozpatrzenie i zbadanie, a to tem bardziej, iż z dokładnego rozpoznania rzeczywistego stanu rzeczy wyłonić się mogą i powinny drogi i środki do poprawy obecnych warunków gospodarczych.

Nie zamierzając w niniejszym artykule przeprowadzać szczegółowej analizy przyczyn pogorszenia warunków gospodarczych dla przeróbki drewna, gdyż praca taka wymagałaby wielkiego nakładu czasu, pragnę wskazać na kilka przyczyn tego stanu rzeczy, w nadziei, że poruszenie tej doniosłej sprawy wyłoni poważną dyskusję prasową, że także Komisja dla badania cen produkcji przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu zajmie się tą kwestją i że w ten sposób nastąpi dążenie do poprawy. — Kiedy przed wojną stosunek ceny drewna na pniu do ceny matejałów tartych loco stacja załadowcza, był 1:3, to obecnie stosunek ten zmienił się na 1:5—7. — Mam w tym przykładzie na myśli stosunek surowca jodłowego i świerkowego do materjału tartego w warunkach przeróbki w Małopolsce, przeważnie w Karpatach. — Kiedy więc naprzykład drewno jodłowe na pniu przed wojną kosztowało 10—12 koron austrjackich, czyli 2—2'40 dolara, to materjał tarty przy stosunku około 1:3 kosztował przemysłowca loco stacja załadowcza dolarów 6—7'20 za 1 metr sześc. — Przy tej samej cenie surowca, t. j. 2—2'40 dolara za 1 metr sześc. kosztuje 1 metr sześc. materjału tartego loco stacja załadowcza przy stosunku 1:6, dolarów 12—14'40. Ponieważ tak wysokich cen targowych absolutnie ani w kraju, ani zagranicą przeciętnie osiągnąć nie można, ponieważ dalej przeciętna cena, jaką dziś za materjał jodłowy i świerkowy loco stacja załadowcza otrzymujemy, nie wynosi więcej, jak maximum 8'50 dolara, przeto przemysłowiec drzewny tak długo będzie skazanym na straty, ze swego przedsiębiorstwa wynikające, jak długo:

1) nie obniży się ceny drewna na pniu;

2) nie podwyższy się ceny targowej za gotowy materjał;

3) nie nastąpi poprawa warunków gospodarczych i potanienie kosztów eksploatacji.

Ponieważ na kształtowanie się warunków pod 1) i 2) t. j. cen surowca i cen targowych, posiadamy tylko pośredni, nieznaczny wpływ, przeto głównem naszem zadaniem musi być dążenie w kierunku poprawy warunków gospodarczych, zmierzające do obniżenia kosztów przeróbki i eksploatacji, a przedewszystkiem do rozpoznania przyczyn pogorszenia się tego stosunku.

Jedną z najważniejszych przyczyn podrożenia kosztów produkcyjnych jest nienormalne podrożenie kosztów kapitału, potrzebnego do przedsiębiorstwa i trudności pozyskania tegoż. — Przemysł drzewny wymaga, jak wiadomo, bardzo znacznych kapitałów zarówno inwestycyjnych, jak i obrotowych. — Od chwili ścinki drewna i zapłaty tegoż, do chwili sprzedaży gotowego materjału i uzyskania ceny sprzedaży za takowy niezbędny jest czasokres 15—20 miesięcy. — Kiedy przed wojną odsetki wynosiły przeciętnie 5—6 proc. i obciążały 1 metr sześc. tartego materjału przeciętnie kwotą 25—30 centów amerykańskich, to obecnie, gdy one do niedawna wynosiły 18—24 proc., a teraz spadły do 13 proc., obciążają one 1 metr sześc. materjału tartego kwotą około dol. 1'50. — Takiego obciążenia przemysł drzewny znieść nie może. — Pierwszym warunkiem poprawy jest potanienie kapitału i obniżenie odsetek do stosunku przedwojennego. — Drogość kapitału i uzyskanie tegoż powoduje obniżenie ceny sprzedażnej. a to w ten sposób, że przemysłowiec, dążąc do zdobycia potrzebnych środków finansowych, zmuszonym jest sprzedawać po cenach niższych, niż targowych, lub ponosić oprócz odsetek jeszcze inne ofiary. — Gdyby obecnie pod względem pozyskania kapitału nastąpiła poprawa i gdyby przemysł drzewny mógł mieć kapitał na 6—8 proc., to stosunek ceny surowca do ceny kosztów za gotowy materjał poprawiłby się, według mego zapatrywania, z 1:6 na 1:4'5—5.

Dalszemi nadmiernemi obciążeniami kosztów produkcji są wydatki socjalne: Kasa Chorych, Zakład Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zakład pensyjny oficjalistów prywatnych, Fundusz bezrobocia i t. d. — pochłaniają bowiem około 15—17 proc. kosztów produkcji, podczas gdy przed wojną wydatki socjalne nie wynosiły więcej, jak 4—7 procent.

Uznajemy w zupełności konieczność zabezpieczenia robotników i oficjalistów na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości lub bezrobocia, jednak protestujemy przeciw nadmiernemu obciążeniu przemysłu z powyższego tytułu dlatego, iż świadczenia, jakie te instytucje udzielają ubezpieczonym, są wielokrotnie niższe, niż wpłaty przemysłu i dlatego, że największą część miljonowych kapitałów, przez przemysł wpłacanych, pochłaniają zarząd i administracja, oraz nieodpowiednie lokaty tych instytucyj.

Znamy wiele takich wypadków, w których świadczenia socjalne jednego zakładu przemysłowego wynoszą 15.000—20.000 Zł. miesięcznie, natomiast łączne świadczenia instytucyj socjalnych na rzecz ubezpieczonych tego zakładu nie przewyższają kwoty 1.500—2.000 Zł. miesięcznie, a więc 10 proc. wpłaconych premij. —

Zachodzi tu więc niewspółmierność świadczeń, wynikająca stąd, że administracje powyższych instytucyj są zbyt kosztowne i że dążą one raczej do skupienia kapitałów i zarobkowania, a nie do odpowiedniego zaopatrzenia ubezpieczonych. — Przy należytej sprawności tych instytucyj nie powinien zarząd i administracja kosztować więcej, jak 15 procent, zaś fundusz rezerwowy nie wynosić więcej, jak 10 proc. wpłaconych premij, natomiast reszta, t. j. 75 proc. tychże, winna być użytą na rzecz i dobro ubezpieczonych robotników. — Gdyby taki lub podobny stosunek został osiągnięty, to wkrótce okazałoby się, że obecnie obowiązujące premje są zbyt wygórowane i że mogą być bez uszczerbku dla ubezpieczonych zniżone, co dla przemysłu polskiego miałoby pierwszorzędne znaczenie.

Gruntowna reforma organizacyj socjalnych okazuje się koniecznością, od której uchylić się nie można. — Projektowane przez Rząd zlanie wszystkich socjalnych instytucyj w jedną i złączone z tą organizacją uproszczenie zarządu mogłoby być uważane za najlepszy środek reformy, gdyby taka reorganizacja przeprowadzoną została przez tęgich ekonomistów, mających na oku całokształt interesów gospodarczych.

Pomiędzy przemysłowcem drzewnym a właścicielem lasu, t. j. sprzedawcą surowca utworzyły się po wojnie stosunki najgorsze i nienormalne, dla obu stron szkodliwe.

Mówiąc o stosunku przemysłu drzewnego do właściciela lasu, mam przedewszystkiem na myśli Skarb Państwa, który jako największy właściciel lasów w Polsce, dostarcza przemysłowi około połowy surowca do dalszej przeróbki, a tem samem jest miardajnym regulatorem dla stosunku między dostawcą surowca a przemysłowcem. — Skarb Państwa, zastąpiony co do zarządu lasów państwowych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz podwładne mu Okręgowe Dyrekcje i Nadleśnictwa Lasów Państwowych, kierując się niemal wyłącznie chęcią wydobycia z lasu najwyższych kwot dla napełnienia kas skarbowych, uprawia politykę krótkowzroczną, nie uwzględniając ani warunków gospodarczych, po wojnie powstałych, ani też niezbędnych potrzeb gospodarstwa społecznego, ani wreszcie dobra samych lasów. — Gdy zarząd lasów państwowych spoczywa w rękach urzędników, nie opierających się na doświadczeniach byłych państw zaborczych, względnie ościennych i nie posiadających pod względem administracji olbrzymiego kompleksu lasu odpowiednich doświadczeń, przeto polityka leśna, zmierzająca do osiągnięcia najwyższych dochodów kosztem przemysłu drzewnego i kosztem dalszego rozwoju lasów, może odnosić tylko chwilowe i. błyskotliwe sukcesy ambitnych urzędników, na dłuższą jednak metę jest szkodliwą, albowiem podkopuje rozwój przemysłu drzewnego, będącego po rolnictwie najważniejszą gałęzią naszej pracy gospodarczej. — Niejednokrotne komisje Związków drzewnych i zastępców administracji lasów państwowych radziły nad uregulowaniem stosunku Skarbu Państwa do interesentów drzewnych i wspólnie ułożyły projekty regulacji, do tej pory jednakowoż nie zostały uchwały tych wspólnych komisyj w czyn wprowadzone. — Nie odniosły także pożądanego skutku enuncjacje i rezolucje, powzięte przez Ogólno Polski Kongres przemysłowo-drzewny, który ujął w czasie od 15—18 stycznia 1927 r. całokształt interesów i dał znakomity substrat do uregulowania tych, do dziś dnia opłakanych stosunków. — Jedną z największych bolączek stosunku administracji lasów państwowych do prywatnych kontrahentów jest niestała, jednostronnie przez Dyrekcję Lasów w czasie trwania umowy oznaczona cena drewna na pniu, którą prywatny kontrahent, bez względu na jej wysokość, przyjąć jest zmuszonym, ponieważ zawarł wieloletnią umowę i włożył znaczne kwoty w dane przedsiębiorstwo. Przedstawiciele Związków drzewnych, oraz reprezentującej je Naczelnej Rady Związków drzewnych przedstawiały wielokrotnie odnośnym zastępcom Rządu niedopuszczalność i szkodliwość jednostronnie narzucanych cen, które o ile miały pewne uzasadnienie w czasie inflacji, to obecnie są jedynie źródłem niepewności w wykonaniu praw wyrębowych i źródłem krzywdzenia przemysłu, uniemożliwiającym normalny rozwój tegoż. — Jednostronne, dowolne oznaczanie ceny kupna w czasie trwania umowy przez jednego z kontrahentów jest anomalją, przeciwną prawu i wszystkim zasadom ekonomji, odstraszającą kapitał zagraniczny od udziału w tej gałęzi pracy. — Mimo jasnych i wielokrotnych przedstawień i uzasadnień niewłaściwości tego sposobu oznaczania cen, niezdrowe skutki inflacji działają nadal, szerzą zło i szkodę. — W dążeniach administracji lasów państwowych objawia się chęć do etatyzmu i osłabienia lub zniszczenia prywatnego przemysłu, a zarazem najwyższa nieufność do wszelkich poczynań i enuncjacyj reprezentantów tegoż przemysłu. — A jednak w interesie Skarbu Państwa, przemysłu drzewnego i lasów samych leży, aby mię-

FABRYKA OŁÓWKÓW

KOH-I-NOOR

L. i C. HARDTMUTH

OŁÓWKI

BIUROWE - RYSUNKOWE

i

SZKOLNE.

o o o

Reprezentacja i skład na Polskę:

BERNARD RATZ, KRAKÓW

POTOCKIEGO 3.

dzy ich przedstawicielami i działaczami nastąpiło zupełne porozumienie i uregulowanie wzajemnego stosunku. Jako jeden z najważniejszych środków do powyższego celu prowadzących, uważalibyśmy stworzenie spółki akcyjnej, pewnego rodzaju kartelu, opartej na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1927 r. o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, którego akcjonarjuszami byliby Skarb Państwa, krajowi przemysłowcy drzewni, oraz zagraniczni kapitaliści, a którego celem byłoby najkorzystniejsze i najracjonalniejsze zwartościowanie rębnych drzewostanów państwowych na zasadzie wieloletnich koncesyj. — Szczegóły tej zasadniczej idei mogłyby być omawiane jedynie przez miarodajne czynniki.

Dalsze przyczyny podrożenia kosztów przeróbczych w porównaniu z przedwojennemi tkwią w przemyśle samym, względnie w jego administracji. — Długoletnia powojenna inflacja sprawiła, że odzwyczailiśmy się od prowadzenia ścisłych kalkulacyj i obliczania się z każdym groszem. — Intenzywność pracy zmniejszyła się, wskutek czego zarówno personal urzędniczy, jak i robotniczy został powiększony, a w ślad za tem podwyższyły się niepomiernie ogólne koszty przedsiębiorstwa. Wskutek stosunków powojennych i inflacji wtargnęły w przemysł drzewny elementy niefachowe, z tym zawodem nic wspólnego nie mające, których działalność z natury rzeczy wpłynęła ujemnie na rozwój bardzo trudnej, ale też pięknej gałęzi pracy. Wprawdzie znaczna część tych szkodliwych elementów znikła z horyzontu wskutek pewnej poprawy stosunków gospodarczych, jednakowoż ich duch tkwi jeszcze nadal i szkodzi przemysłowi drzewnemu.

„Cessante causa cessat effectus“, dlatego to należy najdokładniej rozpatrzyć i zbadać przyczyny biernej pracy przemysłu drzewnego w Polsce, aby tą drogą uzdrowić stosunki i sprowadzić na normalne tory.

Nie odkładaj do jutra!

Stanowczo dziś jeszcze

wyślij zgłoszenie przystąpienia do Wojew. Zw. Kupców drzewnych i budowlanych. Adres: Kraków, Grodzka 43.

Zanik hurtownego handlu drzewnego.

Hurtowny handel drzewny, w szczególności materjałami tartemi, tzw. „Zwischenhandel“ przeszedł w okresie ostatnich lat kilkunastu smutne koleje losu. Z kwitnącej ongiś potężnej gałęzi tegoż handlu pozostały dziś zaledwie szczątki, a i te borykają się w ciągłej walce przed zagładą, naogół zaś znajduje się na granicy **zupełnego** prawie **upadku.** A funkcje temu handlowi przypadające tak są ważne, że grożący ich zanik daje gospodarstwu drzewnemu uzasadniony powód do poważnej troski.

Specyficzny charakter, jaki handel drzewny posiada, czyni wyraziście **wyłom w tezie** usiłującej sobie drogę utorować jakoby racja gospodarcza wymagała **bezpośredniego stosunku handlowego** między producentem a konsumentem, z wykluczeniem wszelkich czynników pośrednich. Sama bowiem dziedzina produkcji drzewnej już tak jest rozległą, i tylu naszpikowana trudnościami, że ich opanowanie przedstawia zadanie dostatecznie mozolne i bez przesady stanowi dość obszerną w sobie zamkniętą całość. Z drugiej zaś strony konsumcja obejmuje pola wielce różnorodne i ulega tak wielu nieprzewidzianym wpływom, że logicznie jest wprost **nie do pomyślenia** — w przygniatającej większości wypadków — stała **bezpośrednia łączność producenta z konsumentem.** Toteż niemniej rozległą i dla siebie oddzielną całość stanowi konsumcja.

Jeśli zatem od lat niepamiętnych zaistniał handel hurtowny, stojący na usługach tak produkcji, jak konsumcji, to jestto nie tworem przypadku, lecz instytucją samorzutnie przez życie do działania powołaną i dla rozwoju tego życia konieczną.

Konsumcja powszechna pokrywa w regule zapotrzebowanie swe w miejscowych składach drzewnych. Składy zaś jakoteż zakłady fabryczne, drzewo zużywające, obsługiwane bywają w ich własnym, doświadczonym zresztą interesie przez hurtowników.

Rola, jaką handel hurtowny dalej odgrywa jest ze stanowiska ekonomicznego ogromnie doniosła. Jest rzeczą powszechnie znaną, że **produkcja wymaga znacznych kapitałów,** zważywszy, że proces produkcji zwłaszcza w łącznością z eksploatacją leśną obejmuje **czasokres dość długi,** przyczem **kalkulacja** nie wytrzymuje nadmiernych **odsetek.** Toteż **długoterminowe inwestycje w przemyśle drzewnym,** poważnemi odsetkami obiążone, nawet przy znacznej zasobności producenta, już z góry **przesądzają kwestję rentowności.** Wszelka nieprzewidziana **zwłoka** w tempie produkcji, spowodowana n. p. słabą zimą lub nadmiernemi opadami, powoduje **zanik oczekiwanego zysku,** który jeśli nie w całości, to w lwiej części pochłonięty zostaje przez odsetki. Produkcja dysponować musi przeto pieniądzem tanim, zaś pomoc bankowa, jeśli nawet gdzie była, okazywała zawsze dużo ociężałości i często, — i to prawie zawsze **w momencie najnieodpowiedniejszym** — zawodziła. Siłą faktu wysuwa się tu paląca potrzeba **czynnika,** na którym w tym kierunku **producent mógłby się oprzeć.**

Czynnikiem tym, to właśnie jest **handel hurtowny** (Zwischenhandel). Spoczywał on zazwyczaj w rękach ludzi solidnych, fachowych, finansowo dość silnych i stanowi to **niezbędne ogniwo,** łączące produkcję z konsumcją jednej i drugiej oddając niepomierne usługi.

Do wybuchu wojny światowej stosunki były też w tym duchu poniekąd uregulowane. Znaczną część całorocznej spodziewanej produkcji **sprzedawał producent** z początkiem kampanji swojemu lub swoim hurtownikom, **stałym odbiorcom,** co do których solidności i finansowej siły nie miał wątpliwości. **Hnrtownicy** kontrakty te zazwyczaj w pewnym stopniu odpowiednio **zaliczkowali** a i później producenta **gotówką zasilali. Płynność gotówkowa** producenta **była** w ten sposób do pewnego stopnia **zabezpieczoną,** moment ogromnie ważny, oddalający bowiem znaczniejsze troski finansowe od producenta, oddającego się wskutek tego z większą swobodą i lepszym skutkiem swym sprawom zawodowym. Dalszym momentem, to **podział ryzyka,** niejako **reasekuracja produceuta.** Wiadomo każdemu, jak bardzo wymagający czasami jest konsument **i na jakie szykany** z jego strony **jest się** w wielu wypadkach **narażouym.** Od tego rodzaju przypadków producent, posługujący się hurtownikiem, jest **zabezpieczony,** i to dla koniecznego w swej pracy spokoju. Te wybryki

konsumcji przetrawiać musi sam hurtownik i sam też ponosi straty, od których takie wypadki prawie nigdy nie są wolne. W końcu zaznacza się w tym stosunku dodatnio dla producenta **kwestja kredytu.** Znaczną część ryzyka kredytowego przejął wraz z towarem hurtownik, producentowi pozostała jedynie ta część, która wynikła **z dostaw bezpośrednich konsumentom. Skromna ofiara w cenie,** jaką producent ponosił w odniesieniu do hurtownika, była wprost znikomą wobec korzyści zapewnionych i osiąganych.

Rozwijał się na tych podstawach **przemysł, zaspokojoną była konsumcja a hurtowny handel** drzewny z pożytkiem dla wszystkich wyśmienicie **swe zadania spełniał.**

Przyszła wojna. — To, co ona w innych dziedzinach gospodarstwa społecznego poczyniła, blednie wobec spustoszeń, jakich dokonała w szeregach handlu drzewnego. Jestto tragedja wprost krwawa. Z jednostek gospodarczych finansowo silnych, o majątku wielu dziesiątek i setek wagonów drzewa, pozostali **proletarjusze,** z których tylko część uratować jeszcze zdołała choć resztki znacznej niegdyś fortuny, pozatem **same rozbitki.** Licząc się zaś dawnym swym honorem kupieckim niezwykli doli swej nosić „na pokaz“, dziwnym zrządzeniem losu pozostali nadal tym objektem podatkowym, z którego się **świadczeń publicznych** nie pobiera, lecz bezlitośnie **łupie.** A efekt? Zupełne zniszczenie, stratowanie poważnego handlu drzewnego, stanu, któremu w gospodarstwie społecznem zadanie przypada wielce zaszczytne.

A jak się przedstawia dalszy obraz rzeczy? Konsumcja skazana jest na szukanie na własną rękę dróg bezpośrednich do producenta, ten zaś, nie opierając się na swym własnym handlu hurtownym, popada w zależność od kapitału obcego, który nie zna sentymentów, jeśli ma producenta przycisnąć. A niema przytem prawie producenta, nad głową którego nie krążyłby ustawicznie ów **sęp lichwiarski,** na ofiarę swą czyhający.

Źle jest bardzo, jeśli przemysł drzewny nad tym stanem rzeczy poważnie się nie zastanawia. Źle jest, jeśli brak mu przeświadczenia, że **jedynie pewną,** nigdy nie zawodzącą **jego podporą** był i pozostał solidny i poważny **hurtowny handel drzewny.** O niego musi ten przemysł w własnym swym interesie bezwarunkowo się oprzeć.

Dość wielkiem jest zadanie, które przypada producentowi, a którego wykonanie zasadza się na odstawie gotowego dla handlu materjału. Z tą jednak chwilą **na arenę wystąpić musi handel.** Wtedy producentom daną będzie możność w większej niż dotychczas mierze oddawania się produkcji drzewnej w właściwem tego słowa znaczeniu, z lepszym niż dotychczas wynikiem. Bo nie brak wszak wielu utyskiwań na niedość staranne wykonanie materjału tak pod względem wykończenia i sortowania, jak obróbki i pielęgnowania materjału.

Dla dobra całego gospodarstwa drzewnego **restytucja hurtownego handlu drzewnego jest krzyczącą potrzebą chwili.** Poważnym, solidnym jednostkom w tej gałęzi musi być tak ze strony rządu, jak ze strony zainteresowanego przemysłu drzewnego daną pomoc, względnie poparcie, by ważną tę gałąź handlu **ponownie do życia przywrócić**

S. Gryszpan.

3 lokale przemysłowe do wynajęcia
przy ulicy Sebastjana L. 33

Zerwanie umowy z tow. „Century“

P. Minister Rolnictwa nakazał kontrolę.

Jak wiadomo rząd dobrowolnie obniżył towarzystwu „Century“ czynsz za eksplotację puszczy białowieskiej o 25 proc. Rząd kierował się wówczs przyrzeczeniami towarzystwa, że eksplotacja będzie prowadzona racjonalnie we własnym zakresie przy użyciu nowoczesnych urządzeń technicznych, że jednem słowem eksplotacja puszczy białowieskiej będzie wzorem dla naszego przemysłu drzewnego, noszącym jeszcze dużo cech chaotyczności i pierwotności.

Tymczasem okazało się, że towarzystwo „Century“ nie ma zamiaru prowadzenia racjonalnej ekspotacji, i zaniedbuje stronę techniczną, nie budując tartaku, ani nie przeprowadzając inwestycyj.

Rozeszły się pogłoski, że towarzystwo dużą połać lasu sprzedało poprostu kilkudziesięciu kupcom drzewnym z Wilna i Rygi. Ci kupcy występują formalnie jako pełnomocnicy towarzystwa, a las mają wycinać sami.

P. minister rolnictwa, dopatrując się w postępowaniu „Century“ szeregu uchyleń klauzulom umownym, delegował do Białowieży swego komisarza, który sytuację ma na miejscu zbadać.

Sprawozdanie z wyników kontroli niewątpliwie podane będzie do wiadomości publicznej, tembardziej, że sprawy dzierżawy puszczy białowieskiej od dłuższego już czasu niepokoi opinię publiczną.

Tygodnik Handlowy.

Pamiętajcie o tem, że

Organizacja, to wasza siła!

Handel drzewny a dyplomacja

Uwagi w sprawie wojny celnej.

Wkraczamy oto w **trzeci rok** trwania polsko-niemieckiej **wojny celnej.** W normalnym biegu rzeczy bywają to momenty, w których kombatanci występować zwykli z swemi **„bilansami wojennemi“.** Z niedalekiej a tak smutnej przeszłości znane nam są do przesytu owe bilanse, w których **przegrane przedstawiano jako sukcesy,** a drobne korzyści wydmuchiwano do **olbrzymich zwycięstw.** Zdawałoby się. że i dziś z zakończeniem drugiego roku wojennego oczekiwać należy analogicznych enuncjacji, atoli wszystko na to wskazuje, że tym razem **strony walczące zejdą z utartej drogi zwyczaju.** Ograniczą się raczej walczący, każda strona naturalnie po swojemu, do wykazania jak dalece **bez szwanku** z zatargu tego dotychczas **wyszła,** sukcesów zaś ani po tej ani po tamtej stronie granicy nie doszuka się żadnych. Otóż i cały sens obecnej wojny gospodarczej polsko-niemieckiej.

Wojny gospodarcze nie są bynajmniej wynalazkiem nowoczesnym. Ma dzisiejsza kampania swoje antycedencje historyczne, chćby np. wspomnieć tylko blokadę kontynentalną Napoleona, blokadę koalicyjną wojny światowej, wszystkie były one jednak tylko **środkiem pomocniczym walki orężnej,** dla której, wiadomo, każdy środek dostatecznie jest świętym, jeżeli służy jej celowi. W wypadku obecnym wszelako zasadniczej

tej cechy brak zupełnie; źródło konfliktu, jego pierwiastkowy powód, mianowicie **kontyngowanie węgla** znikło niejako z widowni, poszło całkowicie w zapomnienie, a na plan pierwszy wysunęło się właściwie podłoże wojny celnej obecnej. Jest niem nic innego, jak szermiercza gra polityczna, osławione **„łowy dyplomatyczne“.**

Kupiectwo drzewne, w konflikcie tym ogromnie zainteresowane, staje wrzeszcie po dwuletniej cierpliwej obserwacji biegu wypadków przed koniecznością wyjścia z tej bierności i zajęcia zdecydowanego stanowiska, podyktowanego wyłącznie **obroną swych interesów zawodowych.** Stoimy wprawdzie bezwarunkowo lojalnie po stronie polskiej tezy i nie „wyśpiewujemy“ wszystkiego, co nam na sercu i języku leży, jednakże obowiązkiem naszym jest wystąpić przeciw dalszemu uważaniu nas za „quantité negligable“ i **ignorowaniu najżywotniejszych naszych interesów.**

Nie jest bynajmniej dla drzewnictwa rozwiązaniem problemu, jeśli jedna czy druga strona walcząca mniej lub więcej szczęśliwie ujść zdołała przykrym skutkom konfliktu. Zawdzięczyć to trzeba czynnikom **przypadkowym,** jak chwilowym warunkom gospodarczym, znacznemu zasileniu rynku niemieckiego nieprzewidzianemi masami wschodnio-niemieckiej sosny sowkowej, dalej torowanie sobie przez drzewnictwo polskie **nowych dróg zbytu** etc.; są to wszakże czynniki wielce **chwiejne,** na których na dalszą metę **opierać nam się nie wolno.** Kupiectwo drzewne, jako część społeczeństwa o wybitnym wpływie na skarbowość państwową, **byt swój** budować musi na podstawach **silnych i zdrowych,** nie zaś na przypadkowych półśrodkach. Nie wolno nam też bez oporu godzić się nadal na ograniczanie naszych atrybucji, z których bodaj że najważniejszą to **niekrępowane stanowienie przez nas samych w kwestji omijania lub opracowywania rynków zbytu.** Wyłącznie do nas, odpowiednio do naszej ścisłej kalkulacji i jej wpływu na rentowność należy wytykanie i ustalanie dróg naszemu handlowi drzewnemu, każdocześnie zgodnie z fluktuacją konjuktury. Bezprzykładnem **pogwałceniem** i sprzecznym z naszemi dążnościami zawodowemi jest panujący obecnie stan rzeczy, w którym dyplomacja uzurpowała sobie moc zmuszenia nas wbrew istotnym naszym interesom **do rezygnowania** z ogromnego a dogodnego **rynku zbytu,** do **wyeliminowania** poważnego zastępu **odbiorców** z naszych czynników kalkulacyjnych i konkurencyjnych.

Drzewnictwo polskie uważa za konieczne z niniejszej naszej trybuny stwierdzić otwarcie, że w imię obrony swych interesów zawodowych **na ten stan rzeczy się nie godzi.**

Winę rozwoju stosunków, które doprowadziły do stanu dzisiejszego, przypisujemy wyłącznie **dyplomacji.** Nie czynimy przytem różnicy między polską i niemiecką, albowiem tak jedna, jak i druga poszczycić się mogą zasługą, wielce zresztą wątpliwą, iż zdołała sprawie nadać **charakter chroniczny. Wymaganie zaś nasze,** stawiane dyplomacji jest **zupełnie inne,** a jest niem zasadniczo konieczność takiego ujęcia spraw gospodarczych i tak zręcznego niemi kierowania, by znalazły się na torach pomyślnego dla społeczeństwa rozwoju, **by interesy** tegoż nie były przedmiotem stawek **na arenie politycznej,** lecz by społeczeństwu danemu **zapewnić raczej zupełną swobodę ekspanzji gospodarczej.**

W tym kierunku, przynajmniej jak dotychczas, **dyplomacja** kompletnie **zawiodła.** Wielkich swych **zadań obrony,** między innemi interesów drzewnictwa, **nie spełniła,** wykazała natomiast pewną zdolność, chwalebną może w innych warunkach, mianowicie ogromną lekkość **w zrywaniu układów.** Pozatem zręczności ani na lekarstwo! Dyplomatom odnośnym, ten dwa lata trwający chroniczny stan zatargu, nie daje wprawdzie powodu do osobistego niezadowolenia, regularność w poborze ich pensji nie została wojną celną zmąconą, inaczej jednak odczuwa tę chroniczność społeczeństwo, a z niem **ogromne zastępy kupiectwa drzewnego.** My z wielkiem zainteresowaniem śledzimy te ruchy dyplomatyczne, wymykające się uporczywie coraz bardziej z forum oficjalnego, **do mroków zakulisowych.**

Dyplomacja dowiodła, że ma za **„ciężką rękę“** dla tak delikatnej materji, jaką jest zręczne współdziałanie dla przywrócenia regularnych warunków pracy polskiego handlu drzewnego z swym niemieckim sąsiadem. Sfery drzewne nie ukrywają swych wątpliwości co do skuteczności pracy mężów stanu, w których rękach zlikwidowanie konfliktu dotychczas spoczywa.

Nam trzeba ludzi bardzo **doświadczonych** i **mądrych,** tęgich głów, **świadomych odpowiedzialności** przed społeczeństwem za każdy dzień przewlekania wojny. Nam trzeba na placówkach odnośnych ludzi zręcznych do trafnego ujęcia całokształtu spraw, ludzi silnych, wolnych od uprzedzeń a zdolnych **do wzajemnej wyrozumiałości.**

Jeżeli zatem krępowanie handlu drzewnego nie ma być kontynuowanem także przez rok trzeci, **są potrzebą nieodzowną zmiany na odnośnych czołowych stanowiskach i to zmiany tem skuteczniejsze, im rychlejsze.** Koniecznem jest stanowczo liczenie się z interesami handlu drzewnego w mierze większej, aniżeli to dotychczas miało miejsce.

Tego drzewnictwo polskie w celu czemrychlejszego zlikwidowania polsko-niemieckiej wojny celnej u progu trzeciego jej roku trwania od rządu swojego **się domaga,** tosamo zaś uczynią nasi koledzy zawodowi **z tamtej strony słupów granicznych wobec rządu swojego.**

S. Gryszpan.

Zagraniczne i krajowe

HURT

Płaszcze gumowe
Kurtki i płaszcze skórzane
Rękawiczki skórkowe

A. BROSS
Kraków, Florjańska 44.
Tel. 3269. Rok zał. 1872

Ważne dla kuracjuszy

Generalne zastępstwo na Małopolskę sucharków karlsbadzkich firmy C. J. Pittroffa oraz artykuły dla cukrowo chorych

A. MAZANEK, KRAKOW, SUKIENNICE L. 19.

Naprzeciw dworca kolejowego nowootwarty
HOTEL POLSKI w BIELSKU
z pełnym komfortem przy cenach umiarkowanych poleca się, zapewniając staranną obsługę.

Podatek od obrotu artykułami budowlanymi

Zastrzeżenia przemysłu drzewnego.

Okólnik ministerstwa Nr. 190/L. DPO. 3826/III. z dn. 29/III. br.. omawiając art. 7 p. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym wyjaśnia, iż „sprzedaż wszelkich artykułów budowlanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe podlega opodatkowaniu wedle 2%-owej stawki bez względu na nabywcę“. Przeciwko takiemu sformułowaniu przemysł drzewny uważa za niezbędne podnieść następujące zastrzeżenia:

Przedewszystkiem zachodzi obawa, iż pojęcie artykułów budowlanych zostanie pomieszane z pojęciem „budulca“, oznaczającem wielkie drzewo w stanie okrągłym, nadające się na wyrób zarówno materjałów tartych jak i ciosanych. Pomieszanie takie powodować może skutki, których niewątpliwie okólnik bynajmniej nie ma na oku t. zn., iż 2%-ową stawkę opłacać będą również tartaki, nabywające „budulec“ celem jego przetarcia. Wypadek taki jest niewątpliwie wypadkiem klasycznego obrotu między przedsiębiorstwami przemysłowemi, ma na oku przerób surowca i niewątpliwie podlega stawce ulgowej, przewidzianej w punkcie a art. 7. Mówiąc o artykułach budowlanych, okólnik ma oczywiście na oku artykuły budowlane w ścisłem tego wyrażenia znaczeniu t. zn. materjały sprzedawane z przeznaczeniem na cele budowlane bądź to bezpośrednim konsumentom bądź to firmom budowlanym. Zdaniem mojem i w tem znaczeniu obrót artykułami budowlanemi nie zawsze podpada pod ogólną 2%-ową stawkę i w ogólny sposób sformułowana teza, w wymienionym okólniku wypowiedziana, nie może być uważana za słuszną. Wskazują na to już zresztą przykłady wymienione w tymże okólniku. Jeśli podlega ulgowej stawce obrót deskami, sprzedanemi na wyrób biurka, to niewątpliwie ta sama zasada winna być zastosowana w wypadku sprzedaży desek na wyrób drzwi i okien. Przechodząc do bliższego omówienia sposobu zużytkowana i przez przedsiębiorstwa budowlane nabytych sortymentów drzewnych, można tu odróżnić trzy rodzaje przeznaczenia: 1) materjały, przeznaczone dla działu stolarsko-ciesielskiego na wyrób drzwi, okień, podłóg, listw, gzymsów, balustrad, boazerji etc. W szczególności jeśli chodzi o podłogi zaznaczamy, iż podlegają one: a) heblowaniu, b) t. zw. szpuntowaniu; 2) materjały, przeznaczone na t. zw. podsufitki, ślepe podłogi. ściany wewnętrzne, materjał kantowy, używany do stropów etc.

Materjały te zostają wprowadzone jako integralne części budowli, są w sposób stały i całkowity połączone z budowlą, tak, iż nie może być mowy po jednorazowem ich użyciu o przeznaczeniu dla jakiegokolwiekbądź innego celu, a nawet w wypadku rozbiórki domu jako materjały budowlane po raz drugi użyte być nie mogą, 3) rusztowania — są one robione z materjału kantowego względnie z cienkich okrąglaków i desek. Deski, w miarę wykańczania domu, są używane jako materjał, wymieniony w punkcie II-gim, materjał kantowy lub okrąglaki mogą być przeznaczone na rusztowania na roboty następne. Dla wyjaśnienia sobie, jak należy traktować obrót temi trzema kategorjami materjałów drzewnych, pozwolę sobie oprzeć się na wyjaśnieniach powołanego wyżej okólnika, jak również okólnika Nr. 147/L. DPO. 1566/III z 30/I 1926 roku. Pierwszy z nich wyjaśnia, iż „warunkiem istotnym przerobu jest nadawanie wytworowi innej formy, aniżeli tej, w której został nabyty“. Opierając się na tem określeniu, z całą pewnością należy stwierdzić, iż podlega ulgowej stawce obrót artykułami wymienionemi w punkcie 1-ym. Drugi z powołanych okólników, określając pojęcie zużywania, stanowi co następuje: „za zużyte w wykonywanym przemyśle uważa się tylko takie artykuły, które faktycznie w zupełności się zużywają lub przerabiają, a które nie mogą być w tej samej formie powtórnie użyte do tego samego celu, względnie nie mogą być przedmiotem handlu w samej pierwotnej niezmienionej formie“. Jako przykład, daje okólnik użyte korki, papier, szpagat. Sądzić wobec tego należy, iż jest również oczywistą rzeczą, że mogą podlegać opodatkowaniu materjały drzewne, przeznaczone na cele wymienione wyżej w p. 2-im i częściowo w punkcie 3-im. W ten sposób wyłącznie tylko materjał kantowy, przeznaczony na rusztowania podlegałby pełnej stawce podatkowej w wysokości 2%. Jednak i te sortymenty, wystawione bezpośrednio na działanie wpływów atmosferycznych, podlegają bardzo szybko daleko idącemu zniszczeniu, tak, iż faktycznie po dwu wzgl. trzykrotnem użyciu już nie nadają się do żadnego innego celu, jak tylko na opał.

Dlatego też z całą stanowczością należy stwierdzić, iż wszystkie materjały drzewnc, sprzedane firmom budowlanym przez firmy przemysłowe podlegają ulgowej stopie podatkowej z punktu a art. 7 ustawy o podatku przemysłowym. **Leopold Milsztejn.**

Przeliczenie cen

w Ł ang. za standard (165 stóp³ ang.) na dolary za m³.

Jak wiadomo, kalkulacja cen materjału tartego dla Anglji odbywa się ze strony importerów angielskich i gdańskich we funtach sterlingów **za standard** (165 stóp kub. ang.). U nas natomiast, szczególnie w mniejszym i średnim handlu zakorzenił się zwyczaj obliczania cen za ten materjał w dolarach **za metr kub**. Okazuje się przeto w pertraktacjach potrzeba — w celach kalkulacyjnych — ciągłego przeliczania notowań angielskich na nasze. Notowania angielskie w takich wypadkach (wyrażone poprzednio w układzie dziesiętnym) mnożymy przez kurs funta (przyjmujemy 1 Ł = dol. 4·85) w stosunku do dolara, poczem dzielimy przez 4,67 (jako zawartość m³ w standardzie). Rezultat w dolarach za 1 m³ będzie przewyższał cenę angielską za standard o 3·85 %. Dla szybszej orjentacji i wygody przy kalkulowaniu zamieszczamy poniżej tablicę, podającą odrazu wyniki powyższego przeliczania. Z tablicy poniższej przy podanych cenach angielskich za standard odczytać można natychmiast odpowiadającą jej cenę w dolarach za metr kubiczny, jak niemniej odwrotnie: z podanej ceny w dolarach za m³ odrazu podać możemy odpowiadającą tejże cenę w funtach ang. za standard.

Sposób użycia nie nastręcza żadnych trudności, n. p.: Dla ceny Ł 10„6„9 za standard wyszukać mamy cenę w dolarach za metr kubiczny. W kolumnie Ł 10 przy przedziałce pensów 9 znajdziemy na przecięciu się tejże z linją szylingów 6 cenę dol. 10·74 za m³. Odwrotnie, chcąc np. dla ceny dol. 8·70 za m³ znaleźć odpowiednią cenę w Ł za standard odczytamy ją w kolumnie L 8 na przecięciu się linji szylingów 7 przy pensach 6, czyli otrzymamy Ł 8„7„6.

Tablica przeliczeniowa

cen za standard w Ł na ceny za m^3 w dolarach

ułożył S. GRYSZPAN.

Cena za standard w Ł przy kursie 1 Ł = dol. 4·85	Ł 6				Ł 7				Ł 8				Ł 9				Ł 10			
	pensów				pensów				pensów				pensów				pensów			
	0	3	6	9	0	3	6	9	0	3	6	9	0	3	6	9	0	3	6	9
	dol. za m^3				dol. za m^3				dol. za m^3				dol. za m^3				dol. za m^3			
sh 0	6·23	6·24	6·26	6·27	7·27	7·28	7·30	7·31	8·31	8·32	8·34	8·35	9·35	9·36	9·38	9·39	10·39	10·40	10·42	10·43
1	6·28	6·29	6·31	6·32	7·32	7·33	7·35	7·36	8·36	8·37	8·39	8·40	9·40	9·41	9·43	9·44	10·44	10·45	10·47	10·48
2	6·33	6·34	6·36	6·37	7·37	7·38	7·40	7·41	8·41	8·42	8·44	8·45	9·45	9·46	9·48	9·49	10·49	10·50	10·52	10·53
3	6·39	6·40	6·42	6·43	7·43	7·44	7·46	7·47	8·47	8·48	8·50	8·51	9·51	9·52	9·54	9·55	10·55	10·56	10·58	10·59
4	6·44	6·45	6·47	6·48	7·48	7·49	7·51	7·52	8·52	8·53	8·55	8·56	9·56	9·57	9·59	9·60	10·60	10·61	10·63	10·64
5	6·49	6·50	6·52	6·53	7·53	7·54	7·56	7·57	8·57	8·58	8·60	8·61	9·61	9·62	9·64	9·65	10·65	10·66	10·68	10·69
6	6·54	6·55	6·57	6·58	7·58	7·59	7·61	7·62	8·62	8·63	8·65	8·66	9·66	9·67	9·69	9·70	10·70	10·71	10·73	10·74
7	6·59	6·60	6·62	6·63	7·63	7·64	7·66	7·67	8·67	8·68	8·70	8·71	9·71	9·72	9·74	9·75	10·75	10·76	10·78	10·79
8	6·65	6·66	6·68	6·69	7·69	7·70	7·72	7·73	8·73	8·74	8·76	8·77	9·77	9·78	9·80	9·81	10·81	10·82	10·84	10·85
9	6·70	6·71	6·73	6·74	7·74	7·75	7·77	7·78	8·78	8·79	8·81	8·82	9·82	9·83	9·85	9·86	10·86	10·87	10·89	10·90
10	6·75	6·76	6·78	6·79	7·79	7·80	7·82	7·83	8·83	8·84	8·86	8·87	9·87	9·88	9·90	9·91	10·91	10·92	10·94	10·95
11	6·80	6·81	6·83	6·84	7·84	7·85	7·87	7·88	8·88	8·89	8·91	8·92	9·92	9·93	9·95	9·96	10·96	10·97	10·99	11·—
12	6·85	6·86	6·88	6·89	7·89	7·90	7·92	7·93	8·93	8·94	8·96	8·97	10·97	10·98	10·—	10·01	11·01	11·02	11·04	11·05
13	6·91	6·92	6·94	6·95	7·95	7·96	7·98	7·99	8·99	9·—	9·02	9·03	10·03	10·04	10·06	10·07	11·07	11·08	11·10	11·11
14	6·96	6·97	6·99	7·—	8·—	8·01	8·03	8·04	9·04	9·05	9·07	9·08	10·08	10·09	10·11	10·12	11·12	11·13	11·15	11·16
15	7·01	7·02	7·04	7·05	8·05	8·06	8·08	8·09	9·09	9·10	9·12	9·13	10·13	10·14	10·16	10·17	11·17	11·18	11·20	11·21
16	7·06	7·07	7·09	7·10	8·10	8·11	8·13	8·14	9·14	9·15	9·17	9·18	10·18	10·19	10·21	10·22	11·22	11·23	11·25	11·26
17	7·11	7·12	7·14	7·15	8·15	8·16	8·18	8·19	9·19	9·20	9·22	9·23	10·23	10·24	10·26	10·27	11·27	11·28	11·30	11·31
18	7·16	7·17	7·19	7·20	8·20	8·21	8·23	8·24	9·24	9·25	9·27	9·28	10·28	10·29	10·31	10·32	11·32	11·33	11·35	11·36
19	7·22	7·23	7·25	7·26	8·26	8·27	8·29	8·30	9·30	9·31	9·33	9·34	10·34	10·35	10·37	10·38	11·38	11·39	11·41	11·42

Do współpracy

w naszym organie wzywamy wszystkich kupców drzewnych i budowlanych, bez względu należenia do Organizacji — Prace i szkice artykułów nadsyłać na adres: Kraków, ulica Groozka 43.

Anglja a eksport polski

W ostatnich dwóch latach rola Polski jako dostawcy tartych materjałów drzewnych dla Anglji doznała znacznego wzmocnienia. Polska stanęła w 1926 r. po Finlandji, Szwecji i Rosji na czwartem miejscu, podczas gdy w pierwszych czterech miesiącach 1927 r. Polska zajmowała pierwsze miejsce, co tem tłumaczyć należy, że Skandynawja w tym czasie mało importowała. Z końcem tego roku kalendarzowego ten stosunek się nieco zmieni na niekorzyść Polski, niemniej spodziewać się należy poważniejszych przesunięć, gdyż Szwecja ogranicza swoją produkcję a zatarg rosyjsko-angielski nie pozostanie bez wpływu na import drzewa do Anglji.

Z dotychczasowej objętości eksportu polskiego do Angli przez Gdańsk wnioskować należy, że łączna ilość materjałów drzewnych osiągnie do końca roku około 300.000 standartów drzewa, nie osiągnie jednak prawdopodobnie w tym roku tej ilości, ponieważ najpierw ograniczyła swoją tegoroczną produkcję, a natomiast sprzedała już dość dużo na kontynent. Na tej zasadzie twierdzić można, że eksport polski do Anglji dojdzie w tym roku niemal do wysokości szwedzkiego. Zważyć należy, że Rosja nie będzie odgrywała w następnych kilku latach żadnej poważniejszej roli pod względem zaopatrywania rynku angielskiego, pominąwszy nawet ostatni zatarg. Z tego wnioskować należy, że ogólne położenie gospodarcze zmienia się na lepsze i będzie się rozwijało w tym kierunku, o ile nie dozna oczywiście poważniejszych zakłóceń Narazie sytuacja przedstawia się tak, że produkcja jest mniejsza aniżeli zapotrzebowanie, potwierdzeniem tego będzie dalszy korzystny rozwój stosunków gospodarczych. W takich warunkach Anglja koniecznie musi zapewnić sobie drzewo z Gdańska a raczej z Polski, gdyż w razie braku większych dowozów trudno jej będzie odnaleść inne źródła.

Szwecja nie powiększyła znacznie swego wywozu do Anglji w porównaniu z okresem przedwojennym, biorąc pod uwagę, że w 1926 r. importowała 498.000 std. a 1913 r. około 350 std. Natomiast przywóz z Gdańska był bardzo nieznaczny, wahając się przed wojną między 3000 do 4000 std. Nieco większy był eksport materjałów ciosanych i dębowych do Wielkiej Brytanji. Drzewo pochodzące z b. dzielnicy pruskiej pozostało po największej części w Niemczech, Małopolska zaopatrywała Niemcy i te części Europy, które ubogie były w lasy, podczas gdy Królestwo Kongresowe z jego mało rozwiniętym przemysłem drzewnym, wywoziło drewno do tych części Rosji, które miały niedobór surowca albo też w stanie okrągłym do Niemiec.

Przegrupowania powojenne, jak zamknięcie spławu

na Niemnie, inflacja i następny kryzys w Niemczech, spadek złotego oraz wojna gospodarcza polsko-niemiecka to wszystko przyczyniło się do zmiany w handlu drzewnym, której wyrazem jest ten fakt, że Anglja stała się głównym odbiorcą drzewa tartego z Polski. Chcąc temu nadać cechy stałości Anglja powinna poczynić też odpowiednie kroki.

Ponieważ jednak stosunki na rynku niemieckim doznały wzmocnienia, przeto eksport polski zdradza skłonność orjentowania się w kierunku Niemiec. Importer angielski powinien zdać sobie z tego sprawę, czy to jest obojętnie, gdzie drzewo polskie idzie, czy też w jego interesie leży, by dowóz w wysokości 300.000 std. został zapewniony.

Rząd niemiecki przyznaje dość poważne kontyngenty na przywóz materjału tartego z Polski. Ponieważ jednak eksport do Niemiec kalkuluje się daleko korzystniej aniżeli do Anglji, przeto dużo producentów polskich zaniechało wyrobu materjału angielskiego. Woleli oni sprzedać surowiec do Niemiec po wyższych cenach, płacąc pewne odszkodowanie za niedotrzymanie kontraktu. Jak zyskowną taka transakcja była, wykazuje nam następująca kalkulacja: kupcy niemieccy płacili za blochy sosnowe, dające deals 3×9 i 3×11 franko granica niemiecka (mniejwięcej ta sama odległość do Gdańska) Ł 3 za m. śc. Ponieważ na wyrobienie jednego standartu u/s spotrzebuje się około 9 m. śc. drewna, otrzymujemy za to drzewo Ł 27 loco Gdańsk. Rząd niemiecki udzielał jednoczesnie pomimo wojny gospodarczej dość liberalnie pozwoleń przywozu materjału tartego z Polski z uwagi na polepszenie się położenia gospodarczego i ożywienia się ruchu budowlanego, który się jeszcze lepiej rozwinął aniżeli się pierwotnie spodziewano Z tego powodu caly szereg organizacji komunalnych był zniewolony interwenjować u rządu w sprawie przeciwdziałania dalszemu wzrostowi cen.

Ceny budulca w Niemczech wynoszą dla drewna dającego angielskie battens po przeliczeniu franko Gdańsk około Ł 18 za standart. Niemcy kupują też świerkowy i jodłowy materjał tarty jak bale i towar z pod traka, płacąc Ł 3 loco granica, co uczyni loco Gdańsk około Ł. 14.

Z tego importer angielski przekonnać się musi, jak niekorzystny jest eksport do Anglji a stanie się jeszcze mniej zyskowny, jeżeli wojna celna się skończy. Importer angielski ma do wyboru: albo kupi jednorazowo tanio albo zdobędzie się na przyznanie wyższej ceny nie obniżając jej jak dotychczas. Jedynie w drugim wypadku zapewniona jest stałość dostaw z Polski.

(Timber-Exporter)

Kto do Organizacji jeszcze nie należy niechaj we własnym interesie natychmiast zgłosi przystąpienie. Adres: Kraków, ul. Grodzka 43.



RINGOLIN

Rok założenia 1841.

„Ringolin“ jest najtrwalszą i najpiękniejszą farbą emaljową do mebli, drzwi, okien, podłóg i t. p.

„Ringolin“ nadaje powierzchniom wygląd porcelany i zachowuje swój olśniewająco biały kolor i połysk.

Zlecenia przyjmuje:

B. KÄFER

Kraków, Starowiślna 50.

Ważne dla wojskowości!

WYRÓB I SPRZEDAŻ PRZYBORÓW WOJSKOWYCH

URZĘD., POLICYJN., STUDENCKICH I STRAŻACKICH.

Zamówienia na prowincję wykonuje się natychmiast.

Sprzedaż hurtowna i częściowa

ŁAZARZ CENSOR

Kraków, Szewska 18. Tel. 4540

Najtańszy Magazyn Nowości

SKŁAD KAPELUSZY MĘSKICH ORAZ WSZELKIEJ BIELIZNY GOTOWEJ

ADOLF LANDESDORFER

Kraków-Podgórze, Rynek 11

PIECZĄTKI

RÓŻNEGO RODZAJU



Wytwórnia **pieczątek** różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane dla PT. adwokatów, lekarzy i kupców po cenach nader przystępnych

Aleksander Fischhab

Kraków, Grodzka 46. Telefon Nr. 3256.

Zastępstwo pierwszorzędnej fabryki

tabliczek szkolnych i rysików

Jakość i ceny bez konkurencji

dostarcza wprost z fabryki lub z własnego składu

WOLF ROSENBLUM

Kraków, ul. Grodzka 40.

Skład papieru i przyborów piśmiennych.

Polecam również prawdziwy papier pergamentowy do masła i do słoji.

WAGI SKLEPOWE I DECYMALNE poleca

Handel towarów żelaznych

S. LANDESDORFER

Kraków-Podgórze, Rynek L. 13

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte

Redaktor naczelny: **Dr. Ignacy Mahler**

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na okładce	**40 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**